Cena egz. 20 groszy. Nakład 40000 egzemplarzy. Dziś 12 stron.

DZIENNIK BYDGOSKI

Do „Dziennika“ dołącza się co tydzień „TYGODNIK SPORTOWY“.
Redakcja otwarta od godziny 8—12 przed południem i od 4—7 po południu.
Oddziały: w Bydgoszczy, ul. Dworcowa 5 — w Poznaniu, Aleje Marcinkowskiego 18 w Toruniu, ul. Mostowa 17 — w Grudziądzu. plac 23-go Stycznia 8/10 w Gdyni, Skwer Kościuszki 4 I. — w Inowrocławiu, Rynek 20.

Przedpłata wynosi w ekspedycji i agenturach 3.15 zł. miesięcznie, 9.45 zł. kwartalnie; przez pocztę w dom 3.54 zł. miesięcznie, 10.61 zł. kwartalnie. Pod opaską: w Polsce 7.15 zł., zagranicę 9.65 zł. miesięcznie. Redakcja i Administracja w Bydgoszczy, ulica Poznańska 12/14. Rękopisów niezamówionych nie zwraca się.

Telefony: Redakcja 316, 326, Administracja 315, Buchalterja 1374. — Oddziały: Bydgoszcz 1299, Poznań 3600, Toruń 800, Grudziądz 294, Gdynia 1460, Inowrocław 420.

Numer 225. | BYDGOSZCZ, piątek dnia 30 września 1932 r. | Rok XXVI.

Czerwoni kusiciele wsi polskiej.

Wódz Stronnictwa Ludowego Wincenty Witos nie zasypia gruszek w popiele. Tłumnym jego wiecom poświęciliśmy już raz osobny artykuł — a od tej pory wieców tych namnożyło się jeszcze więcej. Na ostatni taki wiec wybrano Wieluń, coby świadczyło, że p. Witos **prze ze swoją akcją coraz dalej.** Ta ruchliwość ludowego wodza wywołuje już nawet echa zagraniczne, o czem świadczy paryska „l'Information“, stwierdzająca, że jego stronnictwo zyskuje silnie na terenie. I gdyby p. Witos był w pamiętnym maju umiał zagrzać dzisiejszym zapałem chłopskie opłotki — przełomowy ten dla Polski miesiąc byłby się może potoczył innymi torami.

Sanacja patrzy oczywiście krzywo na przybierający pod zielonym sztandarem Witosowym ruch ludowy. Spróbowała nawet ruch ten sparaliżować urządzeniem własnego wiecu w zamieszkiwanych przez p. Witosa Wierzchosławicach, na co p. Witos urządził na odlew triumfalny wiec w Gręboszowie, siedzibie Jakóba Bojki, który po majowym przewrocie przywarł ze stopniałym obecnie odłamem chłopskim do Belwederu.

Radziby wyjechać na chłopskiej skórze.

To rozkołysanie **spokojnego elementu włościańskiego** — zasługuje na baczną uwagę. Nie może być rzeczą obojętną, po jakiej drodze **potoczy się polityka,** w jakim kierunku **wyładuje się nenergja najliczniejszej warstwy narodu?**

Byłoby rzeczą złą ruch ten, nobilitujący polskiego chłopa, hamować — ale jeszcze gorszą ruch ten kierować w zgubne łożysko. A tak właśnie chcieliby postąpić **nasi socjaliści, coraz słabsi we własnych szeregach,** poszukujący skwapliwie nowych mas, w jakie mogliby zarzucić czerwone wędzierze. W tym celu **radziby patronować** rozbudzonemu przez Witosa ruchowi — naturalnie pod płaszczykiem lojalnego współdziałania, skrycie wyczekując momentu, w jakim mogli ująć niepodzielnie cugle.

Najmilsze nadzieje snuje bodajże organ krakowskich towarzyszy „Naprzód“. Obalając bajkę o chorobie Witosa — socjalistyczny organ krakowski taki krzesze obraz:

> Wszelkie baje o chorobie Witosa są tylko pobożnem życzeniem i pragnieniem. Na złość sanacyjnym cyrulikom **Witos zdrów** i zaczyna już nietylko budzić chłopów, **ale z Liebermanem zaczyna urządzać zgromadzenia.** Zaczął od Przemyśla. Pójdzie dalej po kraju ze swoimi i do waszych towarzyszów. **Pójdzie z Liebermanem, Żuławskim, Ciołkoszem.** Na swych zgromadzeniach postawi **Mastka, czy Pragera, Barlickiego,** pośle do robotników Putka, czy Bagińskiego. Na ludowych zgromadzeniach z chęcią chłopi przysłuchają się słowom **Kłuszyńskiej,** na waszych zebraniach stanie Kosmowska...

Gdyby słowa te miały stać się ciałem — dożylibyśmy wspólnej akcji ludowo-socjalistycznej, prowadzącej do większego zradykalizowania wsi, niż to pragnęły dziś uspokojone i zlane z umiarkowanym Piastem w jeden obóz: Wyzwolenie i Stronnictwo Chłopskie.

Droga do bolszewickiego piekła.

Nadzieje „Naprzodu“ uskrzydliły snać zapalonego herolda socjalizmu Mieczysława Niedziałkowskiego, który na łamach warszawskiego „Robotnika prawi głośno **o idei rządu robotniczo-włościańskiego.** Sidła zakłada p. Niedziałkowski wcale zręcznie, uspakajając sojuszników-chłopów i pracującą inteligencję, że rząd taki w Polsce, wycelowany nie tyle na politykę, co na kwestję społeczną, nie spadnie krwawą grozą wszechwładzy proletarjatu na inne klasy — ale nikt trzeźwy nie wątpi, że zachwalaną przebudowę ustroju prowadziłby p. Niedziałkowski **według kanonów Marksa, torujących drogę okrutnym paragrafom Lenina.** Aby pozyskać patrjotów, przysięga p. Niedziałkowski, że zaprowadzenie rządu robotniczo-włościańskiego ocali zagrożoną niepodległość Polski.

Nierówna broń.

Te dwa tylko z licznych innych wyłowione głosy świadczą, jak **niebezpieczny sojusznik** kręci się około wsi pol-

Przed doniosłem wystąpieniem rządu.

Zniżki cen — pierwszemi jaskółkami. — Kręgi nędzy rosną. — Nareszcie plan rządowy. — Komenda w ręku min. Zawadzkiego. — Sanacyjni wichrzyciele. Nie obejdzie się bez walk.

(Od warszawskiego korespondenta „Dziennika Bydgoskiego.“)

Warszawa, 28. 9.

Po obniżce cen wyrobów monopolu spirytusowego wczoraj ogłoszona została **redukcja cen kartelu cukrowniczego o 20 gr na kilo.** Jest to jeszcze niedostateczna obniżka w stosunku do wygórowanych cen cukru, ale stanowi ona pożądany i tak bardzo oczekiwany **wyłom w t. zw. „sztywnych cenach“. Dyktatura kartelowo-monopolowej polityki biurokracji ustępuje zdrowemu rozsądkowi,** który każe redukować nieuzasadnione wysokie ceny do poziomu cen płodów rolnych i stanu zarobkowego społeczeństwa.

Wszystkie ceny monopolowe i kartelowe ulegną redukcji. Będzie to szło powoli, leniwie, opornie, gdyż zniżki te wymagać będą coraz nowych walk.

Kilkuletnia polityka złudzeń prysła. Rząd znalazł się w takiej sytuacji, iż jest zmuszony zrewidować swoją politykę kartelową i monopolową, a co więcej, — **musi wystąpić do Sejmu z programem sanacji naszego całego życia gospodarczego.** Wszystko dotychczas się wali, bieda i nędza dochodzi do zenitu. Tak jest w miastach. A na wsi? — długi, podatki, sztywne ceny i bezmiar nędzy. Sanacja wie o tem dobrze, iż niema rządu na świecie, któregoby nie obaliła katastrofa gospodarcza. A u nas niestety tak jest, iż mamy coraz mniej pracy, a coraz więcej nędzy. Wie o tem sanacja i dlatego chce się ratować. Program taki **opracowany jest gorączkowo w ministerstwach.** Nosić on będzie **stempel ministra Zawadzkiego i ludzi,** wyznających tę samą politykę, dotyczącą nie tylko dziedziny gospodarczej i podatkowej, ale i walutowej, oraz pomocy bezrobotnym.

Ma on obejmować całość naszej gospodarki narodowej.

Czy to się uda sanacji?.. W samej grupie BBWR trudno będzie o uzgodnienie poglądów. Już w tej chwili wypowiedzieli walkę swemu dotychczas „zaufanemu“ człowiekowi i **część przemysłowców, kartelowcy i etatyści.** W łonie BBWR nie zechcą się uznać za zwyciężonych ani zwolennicy planowej gospodarki, ani etatyści, ani też kartelowcy. Nie wiemy, jaki będzie ten pierwszy program gospodarczy p. Zawadzkiego, za którym cały rząd musi się opowiedzieć. Ustosunkujemy się do niego rzeczowo. Nie wiemy, jaki będzie zasięg, metody i cele tego programu. Wiemy jedno, iż tylko fakty będą dla niego najlepszą propagandą. (r.)

Przesilenie gabinetowe w Anglji.

Liberałowie grupy Samuela nie zgodzili się na politykę celną.

Londyn, 28. 9. (PAT) Na posiedzeniu gabinetu **ministrowie Snowden, Sinclair i Gannel zapowiedzieli swoją dymisję,** poczem posiedzenie przerwano. **Przewidziane jest ustąpienie 7 liberałów, zbliżonych do Samuela, a zajmujących stanowiska poza gabinetem.**

O godz. 14,30 obrady rozpoczęły się ponownie, jedynie bez udziału trzech ministrów, którzy podali się do dymisji.

Konserwatyści chcą objąć wszystkie teki.

Londyn, 28. 9. (PAT) W związku z ustąpieniem ministrów liberałów Snowdena, Samuela i Sinclaira premjer Mac Donald przystąpił do rekonstrukcji gabinetu. Napotyka on na pewne trudności, albowiem ze strony **konserwatystów czynione są próby opanowania najwyższych stanowisk.** W pierwszym rzędzie konserwatyści pragną opanować resort spraw wewnętrznych i wydaje się, że dopną swego celu. Jako kandydata na stanowisko ministra spraw wewnętrznych wymienia się ze strony konserwatystów prokuratora generalnego sir Tomasza Inskipa. Takiemu wzmocnieniu się konserwatystów **opierają się zarówno narodowi liberałowie, jak i premjer Mac Donald.** Przeprowadzenie rekonstrukcji oczekiwane jest w ciągu dzisiejszej nocy. Ogłoszenie rezultatów nastąpi jutro rano.

Londyn, 28. 9. (PAT) W liście, wystosowanym do Mac Donalda ustępujący członkowie rządu stwierdzają, że **z radością brali udział w pracach nad sanacją stosunków w państwie.** W dalszym ciągu przed społeczeństwem **stoi zadanie uwolnienie świata od ceł i ograniczeń handlowych, które stanowią główną przeszkodę na drodze ogólnej pomyślności.**

Zamiast tego jednak — stwierdza pismo — **rząd sam tworzył skomplikowany system ograniczeń.** Dalej pismo krytykuje rezultaty konferencji w Ottawie i stwierdza, że **konferencja ta była raczej szkodliwą dla jedności imperjum brytyjskiego.**

Katastrofa polskiego samolotu.

Paryż, 29. 9. (PAT) Samolot polski R. W. D. 4 uległ wczoraj po południu w pobliżu Paryża wypadkowi. Aparat zniszczony, załoga natomiast wyszła bez szwanku. **Aparat prowadził kpt. Halewski.**

2.400 rodzin bez dachu nad głową.

Przerażający bilans greckiego trzęsienia ziemi.

Ateny, 28. 9. (PAT) Trzęsienie ziemi na półwyspie chalcedońskim pociągnęło za sobą katastrofalne skutki. **150 rannych przebywa w szpitalach.** Pod gruzami **znajduje się jeszcze bardzo wiele osób.** Oprócz osiedli całkowicie zniszczonych, **23 wsie są zrujnowane częściowo.** Ludność obozuje pod gołem niebem.

Nieznane są losy słynnego klasztoru Athos, z którym wszelka komunikacja jest przerwana. **Według ostatnich obliczeń, trzęsienie ziemi pociągnęło za sobą ofiary w liczbie 141 zabitych i 403 rannych, w tem 50 ciężko. 2.400 rodzin pozostało bez dachu nad głową.**

Ateny. (PAT) Według ostatnich wiadomości, w czasie trzęsienia ziemi na półwyspie chalcedońskim **zabitych zostało 200 osób.** Wstrząsy podziemne coprawda słabe, trwają w dalszym ciągu. W pobliżu miejscowości Ierissos duży strumień zniknął całkowicie z powierzchni ziemi, natomiast w wielu miejscowościach wytrysnęły źródła mineralne.

Udało się nawiązać przerwaną komunikację z górą Athos. **Historyczny klasztor nie doznał żadnego szwanku.**

———::———

Ten, który położył rewolucję rosyjską.

Warszawa, 29. 9. (Tel. wł.). (r) Znany były kierownik rządu rosyjskiego, któremu bolszewicy wyrwali władzę, adw. **Aleksander Kiereński** zgłosił się do władz warszawskich o udzielenie mu pozwolenia **wygłoszenie całego szeregu odczytów.** Władze załatwiły prośbę odmownie.

skiej, wypatrując chwili, aby przybite biedą, nękane administracyjnym systemem, spychane w trzęsawisko niewiary państwowej potężne masy włościańskie olśnić mamidłami czerwonego raju i **powieść na narodowe zatracenie.**

W grze politycznej, jaka zaczęłaby się między socjalistycznym a ludowym obozem — obie strony wierzyłyby, że utrzymają się przy swojem. Zwłaszcza ludowi przewódcy byliby pewni, że nie dadzą się pociągnąć socjalistom po za granice programu i celu wspólnej walki. Zapominają, że socjaliści, **władający najostrzejszą bronią demagogji, nieprześcignieni w licytacji politycznej** — górują nad przeciwnikami, pragnącymi zwykle za późno wycofać się z matni. P. Lieberman więcej ma do obiecania od p. Witosa, p. Żuławski usunie w cień na wspólnej estradzie p. Putka, a czerwona pani Kłuszyńska zostawi daleko po za sobą panią Kosmowską.

Nie zapoznajemy bynajmniej, że polityków tych łączyć może wspólny ból i cel, podzielany i przez inne jeszcze obozy, które w obaleniu sanacji na drodze legalnej widzą pierwszy walny krok do uzdrowienia stosunków państwowych. Od tej wspólnoty jednak — daleko jeszcze do wpuszczania czerwonych wilków do ludowej czy innej owczarni. Można bić wroga, **maszerując oddzielnie,** i strzegąc w ten sposób własne szeregi przed rozkładem. **(ab).**

Papen w skórze jagnięcia.

„Dopóki Niemcy się nie uzbroją — dopóty nie będzie spokoju"?!

(Telefonem od własnego korespondenta.)

Berlin, 29. 9. Kanclerz Papen zamówił sobie wczoraj naczelnego redaktora urzędowej agencji Wolffa, ażeby za jego pośrednictwem rozprawić się z ostatnią mową francuskiego premjera. Nuta papenowskich wynurzeń jest dostatecznie znaną.

Niemieckie żądanie równouprawnienia jest tylko w ustach Papena urzeczywistnieniem przyrzeczenia zawartego w traktacie pokoju. **Niemcy nie mogą zadowolnić się prawniczemi formułkami bezpieczeństwa, podczas gdy inne państwa zachowują jednocześnie swój rynsztunek bojowy i przedwojenny.** Przechodząc do najbardziej dopiekającego Niemcom ustępu mowy Herriota **„o wszczepianiu w młodzież sztuki mordowania",** kanclerz Papen powołał się na wojskowe przygotowanie młodzieży francuskiej, zawarte w projekcie francuskiej ustawy wojskowej, stanowiącej nieodłączną część planowanej reformy francuskiego ustroju militarnego.

Kanclerz Papen z miną niewiniątka twierdzi, że **niemieckie rozporządzenie z dnia 13 września nie posiada wojskowego charakteru i służy tylko wychowaniu fizycznemu, oraz wyrobieniu uczucia koleżeństwa.** Inaczej mówiąc, uspokojenie Europy ma polegać na wyposażeniu Niemiec w środki rozboju! Ładne uspokojenie! Papen jest niezwykłym dowcipnisiem!

W dalszym ciągu Papen kwestjonuje w prawdziwość francuskich statystyk, liczbowych stanów personalnych, oraz materjału wojennego. W przeciwieństwie do Francji **Niemcy zdaniem kanclerza nie rozporządzają żadnemi rezerwami i zdane tylko na swój obecny stan obrony.**

Pod koniec Papen twierdzi, że Niemcy nię znajdują się wobec Francji w roli dłużników wdzięczności. Przedstawiając materjalne i moralne ofiary, jakie Niemcy ponieśli od czasu zawarcia zawieszenia broni, **Papen oświadcza, że tak długo uspokojenie Europy nie dojdzie do skutku, jak długo poszczególne państwa utrzymane będą w stanie degradacji z umniejszonemi prawami.**

AR.

Tajemnicza dymisja Titulescu.

Niemcy usiłują wbić klin między Francję i Rumunję.

(Telefonem od własnego korespondenta.)

Berlin, 29. 9. „Berliner Tageblatt" przynosi sensacyjne szczegóły dymisji posła rumuńskiego w Londynie i delegata Rumunji w Lidze Narodów Titulescu. Wiadomość ta jest dosyć zawikłana. **Minister Titulescu, który w charakterze pełnomocnika rządu rumuńskiego prowadzić miał z Rosją Sowiecką rokowania o zawarcie paktu przeciw napastniczego popadł z rządem w różnicę zdań.**

„Berliner Tageblatt" przedstawia rumuńskiego ministra, jako ofiarę francuskich intryg. Francja bowiem miała wywrzeć nacisk na Bukareszt, ażeby przyspieszył zakończenie rokowań ze Sowietami. Za pośrednictwem rządu polskiego rząd rumuński otrzymał telegraficznie notę Litwinowa przedkładającą natychmiastowe wznowienie rokowań. Ażeby nie tracić czasu, rząd rumuński polecił posłowi rumuńskiemu we Warszawie, ażeby bezzwłocznie udał się na granicę polsko-sowiecką do Stołpiec i tam zetknął się z jadącym do Genewy Litwinowem.

Titulescu poczytywany jako przeciwnik natychmiastowego i pospiesznego zawarcia paktu z Sowietami, **uważał to pociągnięcie rządu rumuńskiego za dezawuowanie go i podał się do dymisji.** Jednocześnie prawie Titulescu popadł w konflikt — ciągle według wersyj niemieckich — z francuskim premjerem Herriotem, którego usiłował nakłonić do mniej energicznego nacisku na rządców bukareszteńskich. **Herriot miał mu odpowiedzieć dosyć ostro, ażeby nie mieszał się do polityki francuskiej.** Rząd rumuński zdecydowany jest obecnie do szybkiego podpisania paktu z Moskwą, ażeby nie pozostać w odosobnieniu wobec swoich sojuszników Polski i Francji. Titulescu uchodził za przeciwnika paktu i uważał dotychczas dokumenty pokoju jak pakt Kelloga i pakt Litwinowa za wystarczające zabezpieczenie rumuńskich granic wobec Rosji Sowieckiej.

Z całej zagmatwanej zresztą wiadomości przebija **dążenie do wbicia klina nieporozumienia między Rumunją, a Republiką Francuską.** Obawy niemieckie w miarę szans zawarcia francusko-sowieckiego paktu nieagresji znajdują swój wyraz w rozmaitych mętnych i tendencyjnych informacjach. **AR.**

Neurath nie chce słuchać mowy Herriota.

Francja nie godzi się na równouprawnienie militarne Niemiec.

(Telefonem od własnego korespondenta.)

Berlin, 29. 9. W ciągu dzisiejszego przedpołudnia **przybywa do Berlina z Genewy niemiecki minister spraw zagranicznych Neurath,** który wczoraj wieczorem opuścił siedzibę Ligi. Minister Neurath złoży sprawozdanie prezydentowi Hindenburgowi i weźmie udział w posiedzeniu rady gabinetowej, na którem ma być omawianą obecna sytuacja Niemiec na terenie międzynarodowem, oraz stanowisko rządu niemieckiego wobec rozmaitych kompromisowych propozycyj rozbrojenia.

Wyjazd niemieckiego delegata jest tem więcej uderzający, że na dzisiejszem plenum Ligi wystąpi francuski premjer Herriot z wielką mową w kwestji rozbrojeniowej. Niemieckie czynniki dyplomatyczne usprawiedliwiają wyjazd Neuratha okolicznością, że przemówienie Herriota nie będzie zawierać żadnych z niemieckiego punktu widzenia pozytywnych propozycyj w kwestji równouprawnienia. Do tej pory problem ten w Genewie nie ruszył z miejsca. Pośrednictwo Hendersona i delegacji włoskiej wyrażone przez barona Alojzego nieposiada pierwiastków konkretnych.

Z wielkiem zainteresowaniem oczekiwane jest tutaj dzisiejsze publiczne wystąpienie francuskiego premjera. **Herriot ma zamiar odpowiedzieć na wczorajsze wynurzenia kanclerza Papena i uwydatnić doniosłość roli i znaczenia Ligi Narodów, oraz jego polityki w organizacji powszechnego pokoju.**

AR.

85-te urodziny Hindenburga.

Zapowiedziana manifestacja Ostmarkenvereinu.

Berlin, 28. 9. (PAT) „Deutsche Ztg." zapowiada, że **w dniach 1 i 2 października odbędą się w Berlinie manifestacje Ostmarkenvereinu.** Manifestacja ta będzie wyrazem ducha bojowego, gotowego do obrony zagrożonej marchji wschodniej.

Dziennik pisze: W niedzielę **z okazji 85-tej rocznicy urodzin prezydenta Hindenburga, który jest honorowym przewodniczącym Ostmarkenvereinu odbędzie się na ulicach miasta pochód, zakończony przemówieniem prezesa Ostmarkenvereinu majora Wagnera na temat „Niemiecka polityka wschodnia na rozdrożu".**

W związku z obchodem, jaki odbędzie się w sobotę i niedzielę w związku z 85-tą rocznicą urodzin prezydenta Hindenburga **został uchylony na przeciąg 4 dni zakaz urządzania pochodów pod gołem niebem, o ile będą one nosiły charakter manifestacji ku czci Hindenburga.**

———::———

„Antymilitarysta" Gorkij

mianowany został honorowym czerwono-gwardzistą.

Moskwa, 28. 9. (PAT) Trzeci pułk strzelców, stacjonowany w Moskwie i wchodzący w skład t. zw. proletarjackiej dywizji oraz pułk. imienia Stalina **mianowały znanego pisarza Gorkija honorowym żołnierzem czerwonej armji.** Uchwałą ta została zatwierdzona przez radę wojenną.

Należy zaznaczyć, że Gorkij był jednym z głównych organizatorów kongresów antiwojennego w Amsterdamie i wogóle występował we wszystkich wypadkach jako antimilitarysta.

Tragiczna śmierć na torze kolejowym.

Toruń, 28. 9. W dzisiejszą środę około godziny 11-ej wydarzył się podczas przetaczania wozów towarowych na stacji kolejowej Toruń-Mokre nieszczęśliwy wypadek, opłacony życiem. Pracownik parowozowni Falkowski Józef, przechodząc w czasie swej pracy przez tory kolejowe, wdostał się niepostrzeżenie pod przetaczane wagony.

Wskutek bardzo ciężkich pokaleczeń i kontuzyj śmierć nastąpiła natychmiast. Dalsze szczegóły wypadku narazie nie stwierdzone.

Gerbault znów płynie samotny!

Marsylja, 29. 9. (PAT) **Znany podróżnik Gerbault odpłynął na żaglowcu.** Celem tej podróży jest Tahiti.

Życiowe rozbitki.

Warszawa, 29. 9. (Tel. wł.). (r) Wczoraj w hotelu Narodowym odebrała sobie życie **wystrzałem z rewolweru** jakaś młoda kobieta, bardzo przystojna, nieznanego dotąd nazwiska. W tym dniu, pod wpływem rozstroju nerwowego, **skoczyła z 4-go piętra** na bruk ulicy 60-letnia Franciszka Frenke, ponosząc śmierć na miejscu. Pozatem dnia tego 7 osób w różny sposób targnęło się na swe życie. Częste samobójstwa stają się plagą Warszawy.

Były prokurator na ławie oskarżonych.

Toruń, 28. 9. W dzisiejszą środę odbyła się w toruńskim sądzie apelacyjnym rozprawa przeciwko b. podprokuratorowi Sądu okręgowego w Poznaniu Mieczysławowi Dembeckiemu, oskarżonemu o sprzeniewierzenie depozytów sądowych.

Sąd okręgowy zasądził w październiku 1929 r., Dembeckiego na 2 lata więzienia. Sąd apelacyjny w Poznaniu podniósł oskarżonemu karę na 3 lata więzienia. Po dłuższych perypetjach znalazła się sprawa przed sądem toruńskim. Sąd po dłuższej naradzie, ogłosił postanowienie unieważniające obydwie rozprawy Sądu Apelacyjnego w Poznaniu.

Ponadto sąd postanowił powołać na przyszłą rozprawę świadków podanych przez prokuratora i w tym celu rozprawę odroczył.

Stan wody na Wiśle dnia 28 września: Zawichost 75; Warszawa 65; Toruń 13; Fordon 16; Chełmno 03; Grudziądz 11; Korzeniewo 36; Piekło 40; Tczew 59; Einlage 2,30; Płock —; Schievenhorst 2,54..

Nowa konferencja okrągłego stołu.

Londyn, 29. 9. (PAT) O ile tylko **Gandhi powróci do normalnego zdrowia, to spodziewany jest przyjazd jego w listopadzie do Londynu, celem wzięcia udziału w nowej konferencji okrągłego stołu.**

Decyzja rządu brytyjskiego zaakceptowana przez Gandhiego, a **regulująca sprawę stosunków mniejszościowych w Indjach,** stwarza płaszczyznę, na której znalezienie kompromisu nie będzie dla Gandhiego rzeczą trudną. W razie powzięcia przez Gandhiego **decyzji udziału w konferencji okrągłego stołu w Londynie, należy oczekiwać zwolnienia go z więzienia.**

———o———

Trup w worku.

Policja przed trudną zagadką.

Warszawa, 29. 9. (Tel. wł.). (r) W pobliskich Ząbkach, na drodze polnej, przy torze kolejowym znaleziono **zwłoki jakiejś młodej dziewczyny.** Została ona uduszona, a następnie zgwałcona. Zwłoki jej zbrodniarze **zaszyli w gruby worek** i znaleziono je już w rozkładzie.

Władze śledcze przypuszczają, iż morderstwo dokonane zostało wyłącznie na tle seksualnem. Przypomina ono mord z przed kilku laty, niej. Maciejewskiej, której trupa znaleziono poćwiartowanego w podróżnej walizce. Policja prowadzi energiczne śledztwo, celem wykrycia sprawców mordu.

Przeminął czas narzekania.

Chrześcijańscy społecznicy na front.

Ciężko przygniotło nas brzemię czasów. Zaćmiło się niebo nad nami i zatraciła świadomość dróg. Stanęliśmy już **na rozstaju:** z jednej strony trakt bity, stanowiący przedłużenie dotychczasowego rozwoju ludzkości... bity i gładki, tylko w połowie **urwany nad przepaścią** bez barjery... Trakt ten, to zakończenie **drogi odwrotu od Bożych praw** do „samodzielności człowieka", nie uznającego nad sobą Boga ani przed sobą wieczności. Drogi, na którą ludzkość weszła od **czasów humanizmu,** odwracając się od Bożych spraw do ludzkich. Półtysiąclecia — krok po kroku — aż do granic otchłani... szedł Zachód w wielkich etapach do tego, co się dziś nazywa bolszewizmem... a co stanowi jawny już, w pełni świadomy **bunt obozu „tego świata"...** obozu ideologji eksapostoła Judasza...

Nie brakło wysiłków przeciwnych. Była kontrreformacja, kwitły różne kwiaty dusz świętych na coraz bardziej cuchnącem trzęsawisku moralnem rozkładającej się cywilizacji.

Powstał wreszcie wielki **ruch przebudowy** społecznej w imię zasad ewangelicznych — ruch chrześcijańsko-społeczny...

Walczył dzielnie, i wywalczył dużo. Lecz mimo wszystko jak dotąd, zdołano **tylko podpory stawiać** pod walący się gmach, wymieniać zgniłe deski, odnowić niektóre pokoje... Takie **łatanie i reperowanie** nie wstrzymało jednak katastrofy. Dziś nasza cywilizacja **załamała się** na wszystkich mniejwięcej polach: w życiu kulturalnem, duchowem, politycznem i gospodarczem... To ostatnie jest najbardziej widoczne i najdotkliwsze, choć może nawet — z wyższych perspektyw patrząc — nie najistotniejsze...

Załamanie gospodarcze — to nie przyczyna ale **skutek załamania się duchowego** — zwycięstwa ciemnych mocy **materjalizmu i egoizmu,** które fałszywie pojęty interes jednostek, narodów i grup pomniejszych wyniosły do wyżyn zasady. Ostatecznym owocem tych zasad jest **zniszczenie się wzajemne narodów i klas społecznych, nędza mas i załamanie bogaczy,** którzy na krzywdzie i oszustwie budowali swą ziemską wielkość.

Ludzkość **nie zrozumiała przestrogi** strasznej, którą była wojna światowa i rewolucja rosyjska. Pędzimy dalej po tym samym torze — prosto w otchłań... nowej wojny, rewolucji i ostatecznego załamania...

Chwila już ostatnia, by zawrócić z tej drogi... Nie czas już na półśrodki. Tylko **pełna** realizacja chrześcijaństwa, a nie sztukowanie i stawianie podpórek może nas ocalić. Musimy wytworzyć **potężny prąd odrodzenia,** który usunie ten muł kulturalnej zgnilizny i ekonomicznego wyzysku, naniesiony przez wieki oddalania się od źródeł prawdy, mocy i szczęścia — wiecznego i doczesnego...

Trzeba nam rozbudzić **twórczą namiętność dobrą,** trzeba żywioły wprząc w jego służbę i **pogruchotać ten mechanizm egoistycznych żądz** który grał na słabościach ludzkich i budował na nich powodzenie... jakże doczesne i pozorne... swych konstruktorów. Musi zniknąć możność dorabiania się na wyzysku, na rozbudzeniu najniższych żądz, na sprytnych „kombinacjach" zastępujących twórczą pracę...

Czy to nie fantazje? Czy można **przetworzyć naturę ludzką?**

Pewno, że żaden ruch natury ludzkiej nie zmieni. Lecz w naturze tej są **złe i dobre skłonności.** Wyzwala je **przykład, atmosfera** środowiska i epoki, i wreszcie **sugestja...**

Czyć może być czemś innem takie np. zjawisko, gdy w najcięższym kryzysie tysiące ludzi wydają nieraz ostatnią złotówkę, by śledzić przebieg rozbijania sobie wzajemnego nosów przez ludzi specjalnie do tego „fachu" zaprawianych?

Łatwiej oczywiście, stokroć łatwiej, o wytworzenie sugestji zbiorowej dookoła jakiegoś widowiska — niż **przetworzyć atmosferę moralną, zmienić pojęcia, pozwalające na wykorzystywanie konjunktur dla wydzierania masom pracującym ich tak elementarnych praw do życia...** Lecz zmiana ta dokonać się **musi** — i dokona się, o ile potrafimy **walczyć o nią z włożeniem całej duszy.** Jedność wiary i woli mnoży nasze siły a nie sumuje ich jedynie...

Trzeba tylko skupić się pod **jednym sztandarem** i wznieść go wysoko. Trzeba, by ludzie **zdecydowani** stanęli na czele i porwali za sobą wszystkich niezdecydowanych, połowicznych, wszystkich **ślamazarnych poczciwców,** co serce mają najlepsze ale wolę jak flak... Musi się wytworzyć wśród nas **nastrój bojowy** — ale nie w sensie pustego „preczowania" przeciw ludziom czy instytucjom... **Walczyć trzeba nam z fałszywemi zasadami, ze złem w duszach ludzkich,** a nie z innymi ludźmi po to tylko, by im ich żłób odebrać...

Trzeba jednak **przełamać i zorganizowaną wolę** tych, którzy bronią bastjonów zatęchłego egoizmu i materjalistycznej filozofji. Nieodzownym jest i **front zewnętrzny** przeciw tym, którzy nas świadomie lub nieświadomie w przepaść pchają.

Kto może ten ruch zrobić? Kto, jeśli nie ci, do których należy cała przyszłość — **ludzie pracy** — czy to umysłowej, czy fizycznej. Trzeba tylko, by wszyscy jasno zrozumieli, że jedynie **zupełna przebudowa kultury i ustroju w duchu zasad chrześcijańsko-społecznych może ich wyzwolić...** a nie zdążająca do większej jeszcze niewoli wszechmoc socjalistycznego państwa.

Niech wśród chrześc. społeczństwa przemówi **zdecydowana wola mas** podjęcia tej walki o nowy ustrój i nowego ducha kultury, o nadejście tego Królestwa Bożego na ziemi, które będzie królestwem uszlachetnionej, wyzwolonej z ucisku i niedoli pracy. Pracy człowieka **rzeczywiście wolnego,** który z własnej i świadomej woli **poddaje się odwiecznym prawom Bożym** — i cel swój widzi **w pokonaniu własnej słabości...** w nabyciu skarbów duszy przedewszystkiem... do których **przydanem** będzie wszystko to, czego dziś łakniemy: pokój i dobrobyt materjalny...

Niech ci, którzy **niczego się jeszcze nie nauczyli** i nadal uważają, że **trzeba wykorzystać** konjunkturę, by odebrać obozowi pracy jego zdobycze i zdusić płace w myśl zasad popytu i podaży... zrozumieją wreszcie, że popełniają **zbrodnię, która się na nich samych najsroższej zemści.**

Czas już skończyć z bezpłodnem narzekaniem i zabrać się raźno do pracy nad wielką przebudową... do walki o nowy ład w życiu społecznem i w duszach ludzkich.

Dr. N.

Samolot w walizce.

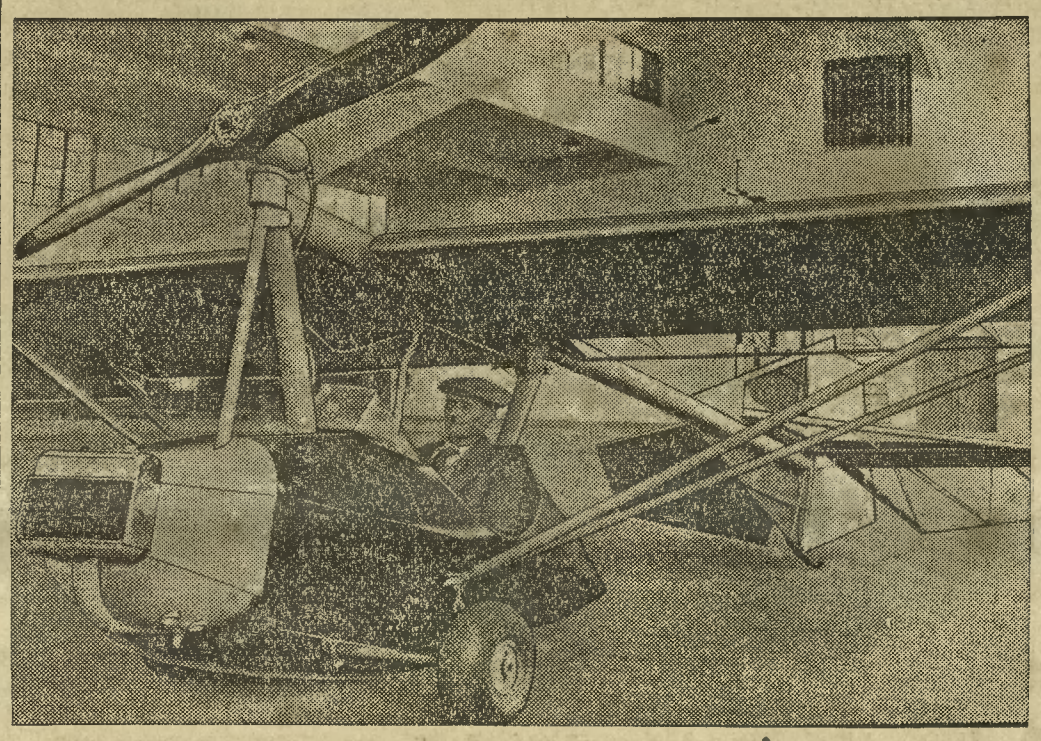

Tak dosłownie tej walizki brać nie można. Ale w każdym razie samolot ten da się rozebrać na pojedyńcze części, które można umieścić w specjalnym kufrze, i w ten sposób np. z miasta wynieść go na miejsce startowania. Zmontowanie aparatu nie trwa ani 3 kwadransy.

Piekielna maszyna.

Szkic do powieści.

II.

Woroszyłow zrozumiał, że wojnę z państwami europejskiemi mogą Sowiety wygrać tylko w takim wypadku, jeżeli na tyłach armji nieprzyjacielskich wybuchnie równocześnie rewolucja, która sparaliżuje i unieruchomi siły państw sprzymierzonych. Rewolucja taka niemal wszędzie była już przygotowana, gdy nastąpiły masowe aresztowania jej organizatorów, którzy mieli nietylko rewolucję wzniecić i kierować nią, ale równocześnie wprowadzać nowy, sowiecki ustrój rządu. Rewolucja tzw. ślepa, bezcelowa, mająca na celu tylko zniszczenie obecnych form rządowych, nie leżała w planach Stalina. Bo przy umiejętnej agitacji takie siły rewolucyjne łatwo można skierować w stronę zewnętrznego wroga i wtedy Sowiety, zamiast z anarchją, spotkałyby się z narodowym fanatyzmem mas jako swoim przeciwnikiem. Zważywszy do tego nierównomierne ustosunkowanie siły militarnej, klęska Sowietów stałaby się nieuchronną.

Należało zatem tuż przed rozpoczęciem wojny emisarjuszy komunistycznych postawić w krajach nieprzyjacielskich na ich tak ważnych pozycjach. Na szkolenie nowych agitatorów i obznajmianie ich z celami i warunkami pracy za granicą nie było czasu. A starzy, rutynowani robociarze, przeznaczeni do objęcia wybitnych stanowisk, siedzieli internowani na Kremlu-kolonji...

I tu przyszła Woroszyłowi zuchwała myśl do głowy, której szczęśliwe urzeczywistnienie dawało mu w rękę niemałe atuty w zamierzonej wojnie z Europą. Zaraz też wydał potajemne rozkazy, aby plan swój w czyn zamienić.

* * *

Kanclerz Wielkiej Brytanji lord Henderson studjował właśnie sprawozdanie nadesłane przez wicekróla Indji, gdy sekretarz oznajmił mu, że szef biura Inteligence Service pragnie się z nim zobaczyć w sprawie bardzo pilnej.

— Dzień dobry, pułkowniku! — rzekł kanclerz. — Cóż pana sprowadza o tak niezwykłej porze?

— Chodzi tu — odparł pułkownik — o szalony plan rządu sowieckiego, który to plan, czyby się udał lub nie udał, musiałby doprowadzić do bardzo poważnych komplikacyj.

— Mianowicie, jakiż to plan? — spytał lord Henderson ze stoickim spokojem.

— Otrzymaliśmy właśnie wiadomość, że z Odessy wypłynął olbrzymi transportowiec rosyjski z zapieczętowanemi rozkazami, które ma otworzyć dopiero w dwanaście godzin po wypłynięciu z cieśniny Gibraltar na Ocean Atlantycki. Treść tych rozkazów jest nam naturalnie znana. „Oreł" — tak się nazywa ów transportowiec — ma obrać kierunek na archipelag Karaibski, zarzucić kotwicę u wyspy Johna, zwanej Kremlem, zabrać z niej przemocą wszystkich deportowanych tam skazańców i odwieść ich do Odessy. „Oreł" jest odpowiednio uzbrojony, bo nie ulega wątpliwości, że warty nasze i załoga wyspy stawią mu opór. Skazańcy na wyspie są o tym planie sowieckim poinformowani i przygotowują rewoltę, aby w danej chwili załodze okrętowej przyjść z pomocą.

Lord Henderson wypuścił monokl z oka i skrzywił się niesmacznie.

— Przecież to warjactwo. Wejście do portu jest zamknięte minami. A potem napad na nasze terytorjum — toż to najoczywistszy casus belli.

— Sir wie przecie, że obecny rząd sowiecki dąży do etgo.

— Panie pułkowniku, nie wątpię, że doskonałe zazwyczaj informacje pańskie i tym razem polegają na prawdzie. Uwiadomię zaraz o tem sir Mac-Donalda. Kiedyż „Oreł" może stanąć u celu swej podróży?

— W 8—10 dniach. Zależy to od warunków atmosferycznych.

— A zatem sprawa jest bardzo pilna. Dziękuję panu i proszę o dalsze ewentualne informacje w tej sprawie.

* *

Tego samego dnia wieczorem odbyło się posiedzenie angielskiej rady ministrów. Rewelacja Inteligence Service wywołała oburzenie i zgrozę wśród członków gabinetu. Cel uprowadzenia skazańców był dla wszystkich jasny i wskazywał na to, że Sowiety gotują się do decydującej rozprawy z Europą. Jeżeliby „Oreł" wykonał swoją misję, to wyrósłby w Rosji na bohatera, który ocalił i zwrócił ojczyźnie około 5000 najlepszych synów. Wypowiedzenie wojny przez Anglję z powodu takiego incydentu mogłoby w Rosji wywołać fanatyczno wojowniczy odruch, dla strony przeciwnej zupełnie niepożądany. A przecież nie można pozwolić bezkarnie na uprowadzenie skazańców, którzy staliby się największem niebezpieczeństwem dla całej Europy.

Minister wojny rzucił myśl, aby pozwolić deportowanych zabrać z wyspy, ale równocześnie wysłać na miejsce łódź podwodną, którąby transportowiec na pełnem morzu storpedowała razem z uprowadzonymi skazańcami. Rząd brytyjski wyrządziłby sobie w ten sposób pełną satysfakcję, a równocześnie wytępiłby zarazę, która tyle lat nękała cały świat i widmem społecznego przewrotu straszyła Europę.

Ale planowi temu sprzeciwił się energicznie sam Mac Donald. Nie chciał się zgodzić na mord pięciu tysięcy bezbronnych ludzi na pełnem morzu. Jako reprezentant rządu robotniczego nie może czegoś podobnego brać na swoje sumienie.

Narady gabinetu trwały do północy. Nareszcie zlikwidowanie grożącego zajścia oddano ministrowi kolonji, który zapewnił, że

1. Wielka Brytanja pozbędzie się ciężaru pilnowania i utrzymywania pięciu tysięcy najniebezpieczniejszych komunistów.

2) że transportowiec sowiecki nietylko nie zostanie storpedowany, lecz ze swoim ładunkiem dopłynie szczęśliwie do Odessy,

3) rząd sowiecki jednakże zamiast zamierzonej stąd korzyści, znajdzie się w tak kłopotliwej sytuacji, że nawet trudno przewidzieć, jaką drogę wyjścia z niej znajdzie.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

Z GDYNI i WYBRZEŻA.

REPERTUAR WIDOWISKOWY.

Kino dźwiękowe „MORSKE OKO". Dziś i dni następnych wielki dramat erotyczny pt. **„Obcym wolno całować".** W roli głównej Norma Shearer i Robert Montgomery. Nadprogram wesoła komedja i tygodnik.

Kino dźwiękowe „Bajka". Dnia 28. bm. i dni następnych **„Buster Keaton na froncie"** komedja z królem humoru. Nadprogram dźwiękowe tygodniki i notatki.

CZYN DESPERACKI.

Usiłowała odebrać sobie życie przez wypicie większej ilości esencji octowej niej. **Janina Dobrowolska**, zam. przy ul. Król. Jadwigi. Natychmiastowa pomoc lekarska zdołała desperatce uratować życie. Wyleczeniem uszkodzonego esencją ciała zajmie się szpital SS. Miłosierdzia, lecz czy znajdzie się lekarz, który zainteresuje się duszą tej nieszczęśliwej dziewczyny, aby dociec co ją skłoniło do tej ucieczki od życia, głód i nędza, czy też pobudki moralnej natury.

WYŁOWIONIE SZCZURY OKRĘTOWE.

Dla ochrony przed wtargnięciem z lądu na okręt szczurów zwykłych, chronią się statki przez umieszczanie na linach cimowych **gładkich tarcz blaszanych.** Natomiast przed szczurami żerującymi wśród przybywających statkami pasażerów ochrona jest trudniejsza. Mimo to policji tutejszej udało się w czasie przybycia do Gdyni statku „Polonji" aż ośmiu takich szczurów przybyłych z różnych stron Polski za żerem do Gdyni wyłowić, a to: **Stefana Hawiszka z Katowic, Michała Kolberga i Dawida Tuchmanna** z Warszawy, Jakóba Berkera z Gdańska, **Edwarda Blicharza z Bydgoszczy,** Henryka Grünberga z Mławy, Szyję Vogelblata i Szyję Kawebluja z Warszawy, z których jeden wpadł w pewne łapki naszych myśliwych na takich szczurów, w momencie sięgania po cudzy zegarek. Wszystkich ośmiu schowano do klateczek.

Inny rodzaj szczurów, **amatorów wędlin,** w jasny dzień między godz. 13 a 15 dostało się do warsztatu rzeźnickiego p. **Pawła Siemińskiego przy ul. Portowej,** gdzie sowicie obłowili się w świńskie smakołyki. Niestety policja nasza ma zbyt wyczulony węch, więc też w trzy godziny potem, bo już o godz. 16 wywąchała wszystkich szczurów wędlinarnych a to: Franciszka Daniela, Bronisława Pawłowskiego, Wojciecha Turskiego i Wysockiego Antoniego mających swe nory w Gdyni, którym zdołano część łupu odebrać, resztę zdołali dobrze ukryć, za co ich samych także dobrze ukryto.

RODZINA WOJSKOWA

urządza dnia 2 października br. o godz. 16,23 w salonach hotelu Polskiej Riwiery **dancing-bridge,** dochód z którego przeznaczony jest na cele kulturalno-oświatowe Rodziny Wojskowej.

Dnia 30 września odbędzie się zebranie sekcji piłki nożnej o godz. 19,30 w sali Domu Ludowego przy ul. Świętojańskiej. Ze względu na wyjazd do Bydgoszczy przybycie wszystkich graczy I i II drużyny obowiązkowy.

PRZEWIEZIENIE LATARNI MORSKIEJ Z GDYNI NA HEL.

Wczoraj zdjęto z muru ochronnego przy wjeździe do basenu węglowego jedną z latarń sygnałowych celem przewiezienia jej i umieszczenia przy wjeździe do portu helskiego.

Pracę tę wykonano za pomocą wypożyczonego ze Stoczni Gdańskiej dźwigu pływającego. Latarnia ta wykonana jest w konstrukcji żelazno-betonowej i waży około 30 ton.

UCHWAŁA ZWIĄZKU REZERWISTÓW W SPRAWIE WALKI O ZNIŻKĘ CEN.

Na nadzwyczajnem walnem zebraniu Związku Rezerwistów odbytem w Gdyni dnia 25 września br. zapadła jednomyślnie następująca uchwała:

Zarząd powiatowy Związku Rezerwistów w Gdyni, doceniając ciężkie położenie wszystkich mieszkańców Gdyni, staje na apel komendanta okręgowego Rezerwistów, p. kpt. Majewskiego celem przeprowadzenia akcji **zniżki cen na mieszkania oraz artykuły pierwszej potrzeby,** wzywając całe społeczeństwo do jednolitego frontu w walce o słuszny cel.

Jednocześnie zarząd powiatowy Związku Rezerwistów zwraca się do wszystkich organizacyj społecznych i robotniczych, oraz innych, aby podejmowały odnośne uchwały i zgłosiły swój akces do komitetu, który całokształt zagadnień ujmie w swoje ręce i nie spocznie dopóty, dopóki nie odniesie zwycięstw.

ZE ZWIĄZKU PRZEDSIĘBIORSTW AUTOBUSOWYCH NA POMORZU.

Dnia 26. bm. odbyło się w Toruniu w sali hotelu Polonia nadzwyczajne walne zgromadzenie Pomorskiego Związku Przedsiębiorstw Autobusowych, na którem prócz wielu wewnętrznych spraw związkowych, rozpatrywali też i sprawę nowelizacji ustawy o polskim funduszu drogowym. Dokonano też wyborów uzupełniających z których wyszedł jako zastępca przewodniczącego tutejszy współwłaściciel przedsiębiorstwa autobusowego **p. Czarnowski.**

KONFISKATY.

Wczoraj uległy konfiskacie „Kurjer Poznański", za przedruk uchwały Rady Naczelnej Zw. Nar. Dem. oraz „Słowo Pomorskie" za artykuły p. t. „O duchowe rozbrojenie" i wiersz p. t. „Młodym O. W. P.".

W wielkim ferworze konfiskacyjnym, komendant posterunku dworcowego P. P. zajął również, **bez żadnego upoważnienia pisemnego** swoich władz przełożonych, całą przesyłkę „Dziennika Bydgoskiego". Dopiero na skutek energicznych interwencyj kierownika oddziału gdyńskiego, zmuszony został poleceniem władz przełożonych, niepowołany cenzor i konfiskator, wydać nadesłane paczki. Z tego powodu Czytelnicy nasi otrzymali pismo **ze spóźnieniem** półtoragodzinnem, za co ich przepraszamy.

NIEZWYKŁA PRZYTOMNOŚĆ UMYSŁU URATOWAŁA ŻYCIE MOTOCYKLIŚCIE.

Przed kilku dniami zdarzył się na szosie koło Chłodni portowej niewiarogodny wprost wypadek, który w normalnych okolicznościach mógł się zakończyć śmiertelnie, a zakończył się tylko na szczęście pogruchotaniem motocyklu.

Oto drogą koło Chłodni jechał na motocyklu inżynier z Urzędu Morskiego p. **Konstanty Połwiński** w prawidłowy sposób trzymając się prawej strony drogi. Z przeciwnej strony nadjechało auto ciężarowe z przyczepionym wozem, które zajechało na nieprawidłową stronę. Inż. Połwiński chcąc uniknąć zderzenia skręcił na lewą stronę szosy, lecz w tym samym momencie i auto ciężarowe skręciło w boczną uliczkę ku nadbrzeziu, tak, że zderzenie było wprost nie do uniknięcia. Wobec tego inż. Połwiński zaryzykował wprost niebywałą eskapadę, która świadczy jednak o niesłychanie bystrej orjentacji w połączeniu z chłodną krwią i opanowaniem nerwów. Oto ni mniej ni więcej zdecydował on się z chyżością blisko 100 klm. na godzinę przejechać błyskawicznie popod sprzęgło między ciężarowem autem a przyczepką i tej szalonej odwadze i szybkości decyzji zawdzięcza on, że sam wyszedł z tej opresji, ku wielkiemu zdziwieniu i przerażeniu kierowcy auta ciężarowego, bez najmniejszego szwanku, a tylko motocykl po przejechaniu wskutek nadmiernego przechylenia się i szalonej szybkości po zeskoczeniu z niego inż. Połwińskiego się rozbił.

Epilog strajku robotników portowych w Gdyni.

Tutejszy wydział śledczy P. P. mając dostateczne poszlaki w ręku, przeprowadził niespodziewaną rewizję w sekretarjacie Związku Transportowców.

Wynik rewizji dostarczył wiele obciążającego materjału świadczącego o ścisłym kontakcie tego Związku z organizacjami wywrotowymi, mającymi swą siedzibę w Gdańsku.

Wobec tego, mając dostateczne dowody obciążające sekretarjat Związku Transportowców zaaresztowany został sekretarz tegoż Związku **Edmund Guziołek,** który przekazany zostanie władzom sądowym.

Jak to z naszych sprawozdań z przebiegu strajku robotników portowych w Gdyni można było zauważyć, głównymi inspiratorami tego strajku, jak również podżegaczami do przedłużania go byli przywódcy Związku Transportowców. Już na ówczesnych ich wiecach i zebraniach było widocznem, że wpływ decydujący uzyskały **skrajne elementa wywrotowe,** którym nietyle chodziło o zdobycie lepszych warunków bytu dla klas pracujących, lecz przedewszystkiem o wywołanie starć z policją i dokonywanie aktów terorystycznych na terenie portu

Widocznem to było szczególnie na wiecu zwołanym po połączeniu się do wspólnej akcji wszystkich trzech związków i odbytem na molu rybackiem w obecności delegatów, wzgl. członków tych związków.

Wówczas po uchwaleniu już nieograniczonego pełnomocnictwa do zawarcia umowy zbiorowej przedstawicielom poszczególnych związków, tak Guziołek jak również dwaj następni, zebraniu mało znani mówcy **wzywali zebranych robotników do udania się w zwartym pochodzie na teren portowy,** uzależniając od tego dojście do skutku umowy. Ponieważ już wówczas wszelkie masowe pochody i zbierania się robotników na terenie portowym, wobec dokonywanych aktów terorystycznych, były policyjnie wzbronione, więc wezwanie uczestników wiecu do pochodu, na teren portowy, miało jedynie ten cel, aby sprowokować starcie z policją i wywołać rozruchy, gdyż w ten sposób można było sparaliżować codopiero wszczętą akcję ugodową, która wywrotowcom nie była na rękę.

To przypuszczenie znalazło też swoje potwierdzenie w dalszem ustosunkowaniu się Związku Transportowców do zaakceptowanego przez Z. Z. Z. i przez Z. Z. P. projektu umowy, która dzięki interwencji p. wojewody i wojewódzkiego inspektora pracy przyjętą została przez pracodawców i oba wymienione związki, a jedynie przez Z. T. P. została odrzuconą.

Dopiero kiedy spostrzegli, że proklamowany przez nich dalszy strajk się załamuje i nie ma najmniejszych widoków powodzenia, poddali się postanowieniom umowy, bez wyraźnego jej zaakceptowania. Ponieważ była to jednak umowa tylko tymczasowa, gdyż warunki właściwej umowy zbiorowej miały być dopiero ułożone w bezpośrednich pertraktacjach obu stron ze współudziałem czynników rządowych najpóźniej do końca listopada br., więc akcję swoją postanowili przenieść do pertraktacyj o tą umowę zbiorową, aby ją uniemożliwić i spowodować wybuch ponownego strajku.

Że tego rodzaju plan działania, pod wpływem komunistycznych agentów był ułożony, świadczy najlepiej dotychczasowy przebieg pertraktacyj o umowę zbiorową, która utykała ciągle na trudności wysuwane ze strony delegatów Związku Transportowców. W przewidywaniu, że pertraktacje te się rozbiją, już od szeregu dni **zapowiadali nowy strajk** robotników portowych i marynarzy na dzień 1 października br.

Na szczęście plany wywrotowców, przekreślone zostały cesarskiem cięciem dokonanem przez wydział śledczy, zlikwidowaniem zakonspirowanej w Związku Transportowców jaczejki komunistycznej.

ODPOWIEDZI REDAKCJI.

Roman, Gdynia. Wyraz ten pochodzi od plemienia indyjskiego Apaszów, które się odznaczało niezwykłem okrucieństwem.

Snowden ustępuje?

Angielski minister skarbu Snowden występuje podobno z gabinetu, nie mogąc się, podobnie jak i jego koledzy z Labour Party, zgodzić na zaostrzoną celną politykę rządu. Ponieważ 4 ministrów tegoż stronnictwa już ustąpiło, więc zachodzi obawa, że cały gabinet Mac Donalda pójdzie w rozsypkę.

Prastare Sławno na Pomorzu szczecińskiem zaciera ostatnie ślady polskości.

W miasteczku Sławnie (Schlawe) znajduje się hotel **„Zur Starostenburg".** Na skutek interwencji „Landesverein Pommern des Bundes Heimatschutz", wniesionej na ręce prezesa rejencji w Koszalinie, właściciel hotelu zmienił nazwę swego hotelu na **„Burghotel".**

Donosząc o powyższem, „Schlawer Zeitung" wyraża uznanie pod adresem właściciela hotelu, że znalazł zrozumienie „für die politischen Bedenken, die der Name Starostenburg heute im bedrohten Ostpommern verursachen muss" (dla politycznych refleksyj, jakie nazwa „Starostenburg" wywołać musi na zagrożonych(!) ziemiach pomorskich).

ZMARLI.

Ś. p. **Zygmunt Grzymała-Wieszczycki,** lat 46, w Inowrocławiu.

Ś. p. **Wiktorja z Gołaczewskich Kolanowska,** właścicielka Żerosławic, lat 69.

Ś. p. **Stanisław Goliński,** w Młodzikowie.

Co powinno się wiedzieć o zaręczynach.

Zaręczyny są wyrazem bezwarunkowego przyrzeczenia małżeństwa. Stwarzają obowiązek narzeczonych postępowania zgodnego z istotą narzeczeństwa i nieodstępowania od zaręczyn bez słusznego powodu.

Nieodzownym prawnym warunkiem zaręczyn jest posiadanie zdolności do zawarcia małżeństwa, a więc przedewszystkiem przepisany wiek. Podług obowiązującego w naszej dzielnicy kodeksu niemieckiego są zdolni do zawarcia małżeństwa mężczyźni mający lat 21, a kobiety lat 16. Inną skalę wieku ustala dla katolików panujący w b. dzielnicach austrjackiej i rosyjskiej kodeks kanoniczny i to dla mężczyzn 16 lat, a dla kobiet 14.

Jakież są skutki prawne zaręczyn?

Przedewszystkiem pamiętać należy, że z tytułu zaręczyn nie można skarżyć o zawarcie małżeństwa i że poddanie się karze umownej lub przyrzekanie jakichkolwiek odszkodowań na wypadek odstąpienia od zaręczyn — choćby przed notarjuszem oświadczone — są nieważne. Innemi słowy, brak egzekutywy na zawarcie małżeństwa. Zasadzie tej nie można odmówić słuszności; ubliżałoby powadze małżeństwa, gdyby miano zawierać je pod przymusem. Kodeks nie grozi też karą w razie odstąpienia od zamierzonego małżeństwa, lecz ma doniosłe skutki materjalne dla strony zrywającej bez powodu zaręczyny.

Odstępująca lekkomyślnie od zaręczyn strona obowiązana jest zwrócić stronie poszkodowanej wszelkie poniesione straty, spowodowane przygotowaniami do małżeństwa. Jako straty tego rodzaju uważa się podarunki, przyjmowanie gości, podróże, koszta połączone z odwiedzinami, wymówienie posady przez narzeczoną ze względu na zamierzone małżeństwo itp.

W sporach, toczących się na tem polu nasuwają się wątpliwości, kiedy należy w braku wyraźnego oświadczenia w tej mierze uważać zaręczyny jako zerwane. Wynikać to może z okoliczności. Sądy przyjmują zwykle, że przerwanie korespondencji, zaprzestanie odwiedzin przez dłuższy czas, nieusprawiedliwione zwlekanie z terminem ślubu itp. są dowodem odstąpienia od zamierzonego małżeństwa i dostateczną podstawą **do żądania zwrotu strat poniesionych** przez niedotrzymanie przyrzeczenia. Oprócz zapłaty strat materjalnych przysługuje stronie pokrzywdzonej prawo do wynagrodzenia w danym wypadku szkody moralnej.

Żądania te stają się nieistotne, skoro jest słuszny powód do odstąpienia od zaręczyn. Powody te mogą być najrozmaitszego rodzaju. Kodeks ich nie wymienia i pozostawia decyzję o słuszności lub niesłuszności powodów swobodnemu uznaniu sędziego. Jako usprawiedliwiony powód uważa się kłamliwe zapewnienie o stanie majątkowym i dochodach, zamilczenie ciemnej przeszłości, np. zasądzenia na więzienie za hańbiące czyny itp.

Tych kilka wskazówek niechaj uchroni mianowicie młode pokolenie od nierozważnych postanowień, nieporozumień i zawodów.

Czyn zrozpaczonego

Nożem w pierś dyrektora — a potem we własne gardło. Między życiem a śmiercią.

Warszawa. (Tel. wł. r.) Wczoraj bezrobotny introligator dokonał porachunków ze swym byłym chlebodawcą. **Nożem ugodził** dyrektora zakładu, a następnie dwukrotnem uderzeniem noża **rozpłatał sobie gardło.** Tym człowiekiem był niej. Maćkiewicz. Pracował on od szeregu lat w introligatorni „Urania", gdzie kierownikiem był ostatnio Władysław Śledziński. Przez cały ciąg jego pracy kierownictwo zakładu było bardzo z niego zadowolone. Stosunki się popsuły, gdy kierownictwo introligatorni objął Śledziński. Z niewytłumaczonych powodów począł on **maltretować** swego podwładnego i gdy zdarzyło się, iż spotkał go przy pracy z papierosem **w ustach — natychmiast po wydaniu.** Zrozpaczony rzemieślnik prosił o przebaczenie, ale napróżno. Przez następne dwa miesiące błagał go, aby z powrotem przyjęto go do pracy, gdyż ma żonę i dzieci na utrzymaniu. Kierownik pozornie uległ i dał mu nadzieję ponownego przyjęcia.

Krytycznego dnia do kantorku Śledzińskiego zjawił się Maćkiewicz i na zapytanie, kiedy będzie przyjęty do pracy, usłyszał odpowiedź: nigdy! Nie panował już więcej nad sobą, błyskawicznie wyjął nóż i ugodził nim w pierś kierownika, a widząc, iż ten leży bez ruchu na ziemi, w dwuch miejscach poderżnął sobie gardło. Zawezwane pogotowie przewiozło ich w stanie bardzo ciężkim **do szpitala.**

Dzień Opieki Polskiej nad Rodakami na Obczyźnie

(KAP) JEm. ks. kardynał - Prymas August Hlond, jako protektor stowarzyszenia „Opieka Polska nad Rodakami na obczyźnie“, ogłosił ostatnio odezwę, która brzmi:

„Dnia 2 października br. odbędzie się w całym kraju Dzień „Opieki polskiej nad Rodakami na obczyźnie“.

Siedem miljonów braci poza granicami ojczyzny — to fakt, który powinniśmy sobie głęboko uświadomić. Nikt nie może być obojętnym na to, że czwarta część narodu żyje wśród obcych w trudnych i nienormalnych warunkach, wydana częstokroć na wyzysk i nędzę, narażona na wynarodowienie i zdziczenie, zagrożona bezbożną i wywrotną propagandą. Załamują się tam i przepadają dusze polskie, pogrążone w opuszczeniu i bezradności. Z dnia na dzień kurczy się polskość na obczyźnie i mnożą się polskie klęski. Gwałtownie wzmaga się kryzys dusz polskich poza krajem.

Ratować braci na wychódźtwie, to święty obowiązek katolicki i polski. Podjęło się tej misji Stowarzyszenie „Opieka Polska nad Rodakami na obczyźnie“ nad którem objąłem protektorat. Od sześciu lat rozwija ono wszechstronną akcję opiekuńczą na rzecz wychodźtwa. Nie powinna się ta akcja załamać dziś gdy nasi tułacze więcej niż kiedykolwiek potrzebują naszej troskliwej opieki. Damy im tę pomoc, jeżeli swe usiłowania i ofiary zespolimy z tymi, którzy na wypróbowanych zasadach oparli program pracy opiekuńczej dla braci na obczyźnie.

Dotychczasowy dorobek Stowarzyszenia „Opieki“ dowodzi, że organizacja ta obrała właściwą drogę, by dotrzeć do serca wychodźcy polskiego i stosuje najskuteczniejsze sposoby ratowania jego duszy.

Niechże Dzień wzmocni szeregi „Opieki“ szlachetnemi duszami i niech w sercach roznieca miłość ofiarną dla braci wychodźców“.

Tragiczna noc poślubna

Małżonek zabity przez żonę-siłaczkę.

Paryż, we wrześniu.

27-letni kupiec Alfons Thuillier znalazł wśród tajemniczych okoliczności śmierć w nocy poślubnej. Zmarły poznał swą żonę Henriettę Gaillard jako akrobatkę w cyrku. Liczyła ona lat 22 i ważyła 96 kilo. Para ta zwracała na ulicach Paryża na siebie uwagę przechodniów; Thuillier wyglądał bowiem obok swej narzeczonej jak karzeł. W kawiarniach olbrzymka lokować się musiała na 2 krzesłach. Thuillier był człowiekiem pełnym temperamentu i brutalnym. Para narzeczonych kłóciła się nieomal codziennie, a nierzadko zdarzało się nawet, że Thuillier swą narzeczoną w obecności innych brutalnie bił po twarzy.

W czasie libacji weselnej pan młody zajrzał za głęboko do szklanki i stał się zazdrosny. Ostatecznie doszło do kłótni, w toku której Thuillier począł swoją żonkę bić serwetą. Goście z uczty weselnej uciekli.

Nazajutrz rano znaleziono Thuilliera martwego, leżącego na najniższym stopniu schód. Przywołani lekarze stwierdzili złamanie podstawy czaszki. Młoda wdowa zeznała przed policją wśród płaczu, że mąż po oddaleniu się gości ją katował. Gdy straciła cierpliwość, otworzyła drzwi, uniosła męża i wyrzuciła go na schody.

Siłaczkę aresztowano.

Koszmarne wizje straconych

pchnęły kata do samobójstwa.

Londyn, w wrześniu.

W ubiegły czwartek rano znaleziono trupa byłego kata Anglji John Elisa w jego mieszkaniu w Rochdale. Elis popełnił samobójstwo, poderżnąwszy sobie brzytwą gardło.

John Elisa prześladowały wspomnienia 200 egzekucyj, jakie wykonał w ciągu 23 lat urzędowania, które zakończył w 1924 r. Złożył on dymisję natychmiast po ścięciu młodego marynarza, ofiary zawodu miłosnego.

Nie mam słów, oświadczył wówczas Ellis, na opisanie jak straszną była ta egzekucja. Nie mogę dalej pełnić mego zawodu. Odchodzę.

Ażeby się rozerwać, były kat stał się fryzjerem, lecz wkrótce zawód ten porzucił i wstąpił do teatru. On to właśnie odgrywał rolę kata w melodramacie „Przygody Karola Peace“, który ukazał się na scenach całej Anglji.

Mimo to, wspomnienie swych ofiar nie opuszczało go ani na chwilę. Już przed kilku laty nie mogąc znieść potwornych wizyj koszmarnych, próbował popełnić samobójstwo, jednak bezskutecznie.

Wróciwszy w strony ojczyste, nie mógł również zapomnieć. Jak opowiadał dzień i noc prześladowały go widziadła w postaci upiornego pochodu swych ofiar.

Ażeby położyć kres tym dantejskim udrękom, skończył z życiem.

Odkryto złoto niemal pod powierzchnią ziemi.

Londyn. Ze Sztokholmu donoszą, że w północnej Szwecji miano odkryć pokłady złota o wiele bogatsze aniżeli znane kopalnie w Boliden.

Według raportu jednego z inżynierów górniczych, złoża złota znajdują się w miejscowości Lockne niemal pod powierzchnią ziemi. Poza złotem kopalnie te obfitują w miedź i ołów.

FERDYNAND ANTONI OSSENDOWSKI, znakomity podróżnik i literat polski, autor nowej naszej powieści p. t. „Pożółkły list“ i całego szeregu znanych w całym świecie powieści.

Junkrzy zwyciężyli na całej linji.

Kontyngenty przywozowe zamkną granice Niemiec.

(Telefonem od własnego korespondenta)

Berlin, 27. 9. Program agrarny rządu Rzeszy, który rozwinął w swem monachijskiem przemówieniu minister rolnictwa Braun oznacza **zupełną kapitulację wobec obszarników i spełnienie najśmielszych ich życzeń.** Ich żądaniu **zupełnej samowystarczalności stało się zadość.** Rząd jeszcze w bieżącym tygodniu wyda dekret, którego postanowienia **dławią całkowity przywóz obcych środków żywnościowych do Niemiec.** Wprowadzone zostaną kontyngenty na najrozmaitsze gatunki owoców, smalec, słoninę, masło, ser, rośliny strączkowe, ryby, drzewo śpilkowe i papierówkę. Barjera wysokich ceł ochronnych na powyższe pozycje okazała się dla agrarjuszy niewystarczającą, wobec czego rząd uciekł się już do ostatecznego kroku uniemożliwienia jakiegokolwiek przywozu.

Niezależnie od tego otrzymuje **wielka własność rolna moratorjum odsetek od długów realnych, oraz ochronę przed egzekucjami na przeciąg dwóch lat.**

W ten sposób rząd Rzeszy stara się sztucznie podnieść rentowność niemieckiego rolnictwa i stwarza premję na jego zacofane metody gospodarcze. **AR.**

Drobne wiadomości.

Kontrtorpedowiec „Wicher“ znajduje się obecnie na wodach terytorjalnych Estonji, odbywając ćwiczenia jesienne.

*

W niemieckiem towarzystwie elektryczności (A. E. G.) policja aresztowała jednego z inżynierów fabryki oraz przedstawiciela firmy pod zarzutem uprawiania szpiegostwa przemysłowego na rzecz obcego państwa.

*

W czasie wielkiej burzy, szalejącej w okolicach Treviru, piorun uderzył w drzewo zabijając 4 osoby, które się pod niem schroniły.

*

Wielki skandal w Rumunji. W związku z dostawą okrętów dla marynarki wojennej wykryto olbrzymie malwersacje na szkodę państwa, sięgające dziesiątek miljonów lei. Okręty, dostarczone marynarce rumuńskiej przez Włochy i Amerykę, nie odpowiadają warunkom umowy i nie nadają się do użytku.

Z Rosji Sowieckiej.

NIEURODZAJ BURAKÓW.

Robotniczo-włościańska inspekcja ustaliła, że w obwodzie Winnickim przepadło około 30 procent urodzaju buraków.

Za niezastosowanie środków dla uratowania urodzaju buraków przed zniszczeniem, pociągnięto do odpowiedzialności kilkunastu miejscowych komunistów.

DALSZA AKCJA BEZBOŻNIKÓW W ROSJI.

Żydowska agencja telegraficzna donosi, że w związku ze zbliżającemi się świętami żydowskiemi, centralny sowiet związków rzemieślniczych znowu wezwał wszystkich przedstawicieli tej organizacji do energicznej akcji antyreligijnej, rozpoczętej już przez żydowską gazetę komunistyczną „Emes“.

Inna gazeta żydowska „Robotnik Odeski“, w artykule swym podkreśliła, że religja jest prywatną sprawą obywatela. Ten punkt zapatrywania niepodobał się komunistom, którzy domagają się ostrej walki z religijnością mas żydowskich, świętujących jeszcze dziś na południu Rosji, soboty i święta religijne.

Agencja żydowska dalej stwierdza, że w Moskwie obecnie zamieszkuje 200 tys. żydów, z których zaledwie 300 osób może pomieścić się w czterech istniejących tam synagogach.

Więc gdzież ta tolerancja, wolność i równość obiecywane żydom przez komunizm.

BRAK SOLI I ZAPAŁEK W SOWIETACH.

W Jarosławiu nad Wołgą od 3 tygodni nie ma soli, choć w mieście znajduje się baza trustu „Sojuzsol“. Sól sprzedają spekulanci na wagę złota. Poza tem całe okręgi Rosji centralnej (Jarosław — Iwanowo — Wozniesensk) pozbawione są zapałek.

KRÓLIKI ZAWIODŁY — TERAZ PSY.

Przyszła wreszcie kolej na psy. Zawiodła hodowla królików, nie wiele w Rosji sowieckiej dało zysku tuczenie świń, szukano rozmaitych innych źródeł dochodu, wreszcie ktoś tam w Bolszewji wspomniał o racjonalnej hodowli psów. Obliczono bowiem, że w Rosji znajduje się 25 miljonów psów, z każdego zwierzęcia można mieć 200 gramów puchu, skórę itp.

„Izwiestja“ na podstawie tych obliczeń opublikowały szeroki plan wykorzystania psa, którego hodowla może dać pewne zyski.

Portjer zbeształ księcia Walji...

Nie często przytrafia się książętom krwi, księciu Walji szczególnie, że zbeszta go w sposób zgoła niedelikatny, zwykły portjer hotelowy.

A jednak!

Biarritz. Niezwykle skwarne popołudnie. Wytworne to miejsce kuracyjne zamieszkuje wielka ilość Hiszpanów, równie wytwornie ubierających się. Po godzinie 6 nikt nie śmie wyjść na ulicę, nie stwierdziwszy uprzednio, czy smoking nie ma przypadkiem fałdki. Im sztywniej i uroczyściej, tem wytworniej. Nie szkodzi, że termometr wskazuje 36° C.

I wśród takich okoliczności książę Walji stanął u progu kasyna, ubrany w lekką sportową koszulę.

Reakcja portjera była piorunująca. Mało tego, że zgromił go strasznym wzrokiem, ale w dodatku zaczął mu wypominać, że do kasyna wpuszcza się tylko porządnych ludzi, no i przyzwoicie ubranych.

O wypadku tym dowiedziała się dyrekcja, odkrywszy inkognito księcia. Wysłała natychmiast sążniste przeprosiny, tłumacząc się tem, że przecież jestto tylko głupota portjera.

Książę, który się ubawił prawdziwie po królewsku, twierdził później, że przecież portjer miał rację i rad jest z tego, że raz go też potraktowano jak... człowieka!

Sir Eric Drummond ustąpił.

Dotychczasowy sekretarz generalny Ligi Narodów ustąpił ze swego stanowiska. Był to człowiek pełen najlepszych chęci, ale widząc Ligę pogrążoną w zupełnej niemocy, usunął się od współpracy w niej, niechcąc widocznie tracić drogiego czasu na puste młócenie słomy.

Z Wielkopolski i Pomorza

NASI SPRAWOZDAWCY O ŻYCIU PROWINCJI

Z Kujaw Zachodnich.

Inowrocław.

Nocny dyzur lekarski pełni w dniu 29 i 30 bm. p. dr. Graczykowski, ul. Solankowa 10.

Dyżur apteczny pełni w bież. tygodniu „Apteka Zdrojowa“ przy ul. Solankowej.

Publiczna bibljoteka m. Inowrocławia czynna w dni powszednie w godz. od 17 do 18, a w sobotę od godz. 17 do 19.

Repertuar kin:

Pałac: „Narzeczona nr. 68“.

Stylowy: „Tajemnicza szóstka“.

Żak: „Znak żaby“.

Kradzież gotówki. Jan Strógała, zam. przy ul. św. Wojciecha 21, doniósł o kradzieży gotówki (180 zł) w czasie bezprawnego wyrzucenia go z mieszkania przez matkę Józefę.

Kazimiera Rychterówna w Inowrocławiu. Pod protektoratem Miejskiego Komitetu L. O. P. P. odbędzie się w sali Parku Miejskiego dnia 6-go października br. o godz. 20 wieczór recytatorski Kazimiery Rychterówny. Program bardzo obfity. Część dochodu przeznacza się na L. O. P. P. Bilety nabywać można w księgarni p. Knasta.

Jarmark na konie i bydło w Inowrocławiu odbędzie się 4 października br.

Z życia chrześcijańsko-narodowego nauczycielstwa w Inowrocławiu.

Dnia 24 bm. odbyło się plenarne zebranie Stowarzyszenia Chrześc. Narodowego Nauczycielstwa „Pod Lwem“ w Inowrocławiu. Po uczczeniu pamięci zmarłej członkini śp. Heleny Jabłońskiej, sekretarz Kamiński zdał sprawozdanie z krajowego zjazdu, który się odbył swego czasu w Częstochowie.

Niedawno założona Kasa Pożyczkowa Wzajemnej Pomocy rozwija się b. dobrze i w życiu organizacji odgrywa doniosłą rolę. Po omówieniu różnych spraw, postanowiono zwołać przyszłe zebranie na dzień 8 października br., na które zostanie zaproszony rektor Dachtera z referatem o metodach pracy w doświadczalnej szkole św. Trójcy w Bydgoszczy. Na zebranie to zaprasza się pokrewne organizacje z okolicy.

10 osób na ławie oskarżonych.

Surowy wymiar kary za nieposzanowanie władzy i najście cudzego domu.

Dnia 27 bm. pod przewodnictwem sędziego Baryczy z Bydgoszczy odbyła się w Inowrocławiu rozprawa karna przeciwko 10 robotnikom, oskarżonym o stawienie oporu władzy i najście cudzego mieszkania.

Tło sprawy było następujące: Właściciel domu Koziński w Kruszwicy przy ul. Fabrycznej uzyskał wyrok eksmisyjny przeciwko lokatorowi Zielińskiemu. Gdy miała nastąpić eksmisja, zebrali się oskarżeni i stawiwszy opór władzy egzekucyjnej, nie dopuścili do eksmisji oraz bezprawnie zajęli cudze mieszkanie.

Oskarżał prokurator Blejdorn. Sąd po przesłuchaniu świadków skazał: Stanisława Hermanowskiego, Kazimierza Pawlaka i Katarzynę Roszak po 3 miesiące więzienia, a Teodora Tadeję z Szymborza, Bolesława Pietrzaka z Łagiewnik, Irenę Kulpińską, Wiktorję Ornatkównę i Władysława Gruntkowskiego z Kruszwicy po 1 miesiącu więzienia.

Z drugiego piętra spadła na bruk.

Dnia 27 bm. około godziny 16,45 ul. Pakoska w Inowrocławiu była widownią strasznego wypadku.

W domu pod nr. 62 zamieszkuje rodzina Chmieleckich. Pociecha ich, 3-letnia Urszulka, korzystając z nieuwagi rodziców, wdrapała się na okno. W pewnej chwili straciła równowagę i spadła z drugiego piętra na bruk podwórza.

Przywołany lekarz dr. Simon stwierdził beznadziejny stan dziewczynki, która też w pół godziny po wypadku zmarła.

Leonek Wikarski przed sądem.

Przed wydziałem karnym sądu okręgowego z Bydgoszczy na sesji wyjazdowej w Inowrocławiu stanął dnia 27 bm. kilkakrotnie karany za różne przestępstwa Leonek Wikarski z Inowrocławia. Na rozprawę przywieziono go z więzienia we Wronkach, gdzie odsiaduje karę 13-miesięcznego więzienia za kradzież z włamaniem.

Leonek Wikarski dobrał sobie swego czasu do pomocy Maksymiljana Chojnackiego z Inowrocławia i wspólnie z nim włamał się do piwnicy dr. Bydałka, gdzie skradł 2 ctr. węgla i do gołębnika p. Małuszka, skąd „zwędził“ dwa gołębie i dwa chodniki. Za te wyczyny złodziejskie sąd skazał go na 6 miesięcy więzienia, a Chojnackiego z powodu braku dowodów uwolnił od winy i kary.

Po rozprawie, gdy Leonek znalazł się na korytarzu sądu, rzucił się na posadzkę i rozpoczął do tego stopnia awanturować się, że wszystkie wydziały sądu grodzkiego zmuszone były przerwać urzędowanie. Uspokoił się dopiero wtedy, gdy mu założono kaftan bezpieczeństwa i odprowadzono do celi więziennej.

Miejskie święto W. F. i P. W.

odbędzie się dnia 2 października 1932 r.

Program święta.

Dnia 1 października 1932 r. od godz. 15 strzelanie o P. O. S. na strzelnicy małokalibrowej 59 p. p. Wlkp. O godz. 19 capstrzyk orkiestry 59 p. p. z pochodniami.

Dnia 2 października 1932 r. od godz. 6 pobudka — orkiestra wojskowa; od godz. 7,30 zbiórka w koszarach 59 p. p. hufców PW. i P. W. kobiet i organizacyj, biorących udział w święcie; od godz. 9 przegląd biorących udział w święcie na rynku przez władze; od godz. 9,30 msza św. w kościele Panny Marji; od godz. 11 defilada; od godz. 12 do 13,30 obiad (Park Miejski). Podczas obiadu przegląd lekarski zawodników i zawodniczek (Park Miejski). O godz. 14,40: defilada zawodników i podniesienie chorągwi na stadjonie miejskim. Próba sprawności fizycznej o Państwową Odznakę Sportową dla pań i panów. Następnie zawody lekkoatletyczne. Strzelanie o Odznakę Strzelecką i Państwową Odznakę Sportową. Pokazy i popisy drużyn harcerskich i Klubu Sportowego „Goplanja“.

Godz. 18,30: rozdanie nagród na stadjonie. Wstęp na stadjon dla dorosłych 50 gr. Członkowie(kinie) PW. i WF. nie biorący udziału w zawodach 10 gr.

Sprawiedliwości stało się zadość.

Jedną karę odsiadują, a drugą dostali w podarunku.

Dnia 27 bm. odbyła się rozprawa karna w Inowrocławiu. Na ławie oskarżonych zasiedli: Józef Hausch i Ruczkowski Tadeusz, obaj doprowadzeni z więzienia oraz Władysław Śmigielski. Wszyscy pochodzą z Kruszwicy wsi, gdzie w grudniu 1930 r. dokonali w okolicznych majątkach i wioskach szeregu kradzieży z włamaniem. Przeważnie kradli drób domowy.

Oskarżał ich prokurator Blejdorn, a rozprawie przewodniczył sędzia okr. Barycza. Po przesłuchaniu świadków i przeprowadzeniu dowodu prawdy sąd wydał wyrok, mocą którego skazał: Józefa Hauscha na 7 miesięcy więzienia, a Ruczkowskiego i Śmigielskiego z powodu braku dowodów uwolnił od winy i kary.

Zamordowała męża.

Kłótnia doprowadziła do krwawej tragedji.

Cicha wioska kościelna Złotniki Kujawskie (pow. inowrocławski) była miejscem krwawej tragedji małżeńskiej, której ofiarą padł z ręki żony — mąż.

Tło tej mrożącej krew w żyłach zbrodni było następujące:

Małżonkowie Teodor i Marja Krectau dożyli już sędziwych lat. Oboje liczyli sobie po 57 lat życia, które toczyło się trybem dość spokojnym. Tylko od czasu do czasu małżonka, należąca do typu impulsywnych i popędliwych niewiast, wszczynała kłótnie, które zazwyczaj kończyły się ugodowo.

Aż oto nadszedł feralny dzień — poniedziałek, dnia 26 bm. Z niewiadomej nikomu bliżej przyczyny pomiędzy małżonkami wybuchła sprzeczka, która niebawem zamieniła się w kłótnię. Rozwścieczona do ostateczności p. Marja chwyciła w pobliżu się znajdujący drąg i uderzyła nim z całej siły w głowę swego małżonka. Rezultat okazał się tragiczny. Teodor Krectau, doznawszy silnego wstrząsu mózgu, wyzionął w kilka chwil ducha.

W sprawie tej policja wdrożyła energiczne śledztwo celem stwierdzenia właściwego przebiegu tej tragedji małżeńskiej.

Rozpowszechniajcie

„DZIENNIK BYDGOSKI“

Dzisiejszy numer jest **ostatnim** we wrześniu. Kto nie odnowił przedpłaty na październik, niech podąży **do najbliższej agentury** lub do urzędu pocztowego i uskuteczni to **natychmiast**, w przeciwnym bowiem razie naraża się na to, że może nie otrzymać początku naszych **nowych zajmujących powieści**, gdyż na zapas większej ilości egzemplarzy drukować nie zamierzamy.

Potworny mord

w Swarzędzu pod Poznaniem.

„Nowy Kurjer“ donosi: We wtorek rozegrało się w Swarzędzu, w domu Józefa Ratajczaka krwawe zajście, które pociągnęło za sobą śmierć 38-letniej lokatorki Wiktorji Styzińskiej.

Tłem zajścia były długotrwałe nieporozumienia pomiędzy 28-letnim Józefem Ratajczakiem z jednej a Muszyńską i jej sublokatorem Józefem Jezierskim z drugiej strony. Nieporozumienie miało pokład finansowy z tytułu pewnych pretensyj finansowych.

Już w nocy z poniedziałku na wtorek doszło pomiędzy przeciwnikami do awantury, zakończonej strzałami, oddanemi z rewolweru przez Ratajczaka. Po tej strzelaninie nocnej nastał w domu spokój, jednakowoż nie na długo. Nad ranem doszło do nowej kłótni, która zakończyła się tragicznie.

Uzbrojony w ciężki pręt żelazny, napadł Ratajczak na Styzińską, przyczem w trakcie bójki rozpłatał nieszczęśliwej czaszkę. Jezierski doznał natomiast od uderzenia pręta złamania lewej ręki oraz innych kontuzyj cielesnych.

Zgon nieszczęśliwej nastąpił niebawem wskutek załamania czaszki i wstrząsu mózgu. Tragicznie zmarła osierociła dwoje dzieci: 13-letniego chłopca oraz 12-letnią dziewczynkę.

Mąż Styzińskiej przebywa we Francji. Zaznaczyć należy, że zabójca Ratajczak miał już raz sprawę o morderstwo. W sądzie jednak zdołał się Ratajczak wywinąć od kary, przyczem jako sprawcę zabójstwa kobiety zasądzono jego ojca, który po odcierpieniu kary zmarł.

O cyniźmie mordercy świadczy fakt, że po dokonaniu zbrodni najspokojniej udał się do mieszkania i zaczął obmywać krew z rąk i twarzy. Aresztowanie nastąpiło w mieszkaniu, kiedy Ratajczak chciał się położyć do łóżka, jak gdyby nic przedtem nie zaszło.

———::———

Kiedy i na co wolno polować.

W Wielkopolsce polować wolno na: jelenie, daniele-byki i kozły-sarny do dnia 31 pazdziernika włącznie; polowanie na zające rozpoczyna się z dniem 21 października, na bażanty-koguty z dniem 1 listopada; polowanie na kuropatwy trwa do 30 listopada włącznie.

Szczególnie zwraca się uwagę na bażanty-koguty, ponieważ panuje ogólnie przekonanie, że już wolno polować na nie w październiku, co jest jednak mylne. Również zwraca się specjalną uwagę na zające.

Wielkopolanie idą na Polesie.

Wydział powiatowy w Środzie podjął akcję skolonizowania Polesia osadnikami z Wielkopolski. Pierwsza partja osadników z powiatu średzkiego w liczbie 5 wyjechała już wraz z rodzinami na Polesie do pow. kosowskiego, gdzie zostały przygotowane dla niej odpowiednie osady.

Balonik z Londynu.

W Tworzanicach (powiat Leszno) spadł balonik z kartką, z której treści wynika, że wypuszczono go w Londynie dnia 17. bm. Kartkę tę znalazca winien odesłać pod podanym w niej adresem do Londynu, skąd ma otrzymać nagrodę pieniężną. Wyznaczone są trzy nagrody: pierwsza 20 funtów szterlingów, druga 10 i trzecia pięć funtów, przyczem pierwsza nagroda przypada za najdłuższą trasę, przebytą przez balonik.

Wyrodny ojciec skazany na więzienie.

Shańbił własną córkę.

Nasz korespondent donosi nam z **Chojnic:**

Sąd okręgowy w Chojnicach zasądził niej. Duszyńskiego z Kleszczyków, powiatu chojnickiego, na półtora roku więzienia za kazirodztwo. Wyrodny ojciec przyznał się przed sądem do popełnionej hańby na własnej 19-letniej córce, z którą przez dłuższy czas przy użyciu gwałtu utrzymywał stosunki. Shańbiona córka powiła syna.

Głośna afera kokainowa.

przed sądem apelacyjnym w Poznaniu.

Przed sądem apelacyjnym w Poznaniu odbyła się rozprawa przeciwko doktorowi medycyny Gęsikowskiemu i czterem aptekarzom poznańskim, oskarżonym o nielegalną sprzedaż narkotyków. W pierwszej instancji dr. Gęsikowski skazany był na **3 lata więzienia.** Sąd apelacyjny na wniosek obrońcy Gęsikowskiego, adwokata Szurleja, z Warszawy postanowił powołać rzeczoznawców i dalszych świadków i **sprawę odroczył.**

———::———

KRUSZWICA. Akademja żałobna. Również w Kruszwicy urządzono uroczystą akademję ku czci tragicznie zmarłych lotników śp. por. Żwirki i inż. Wigury. Na scenie, obficie przybranej kirem i flagami narodowemi, stanęły poczty sztandarowe stowarzyszeń społecznych. Akademję zagaił prezes L. O. P. P. Fedkowicz, poczem piękny referat wygłosił p. Szurło-Gorzelak, który w jędrnych słowach podkreślił zwycięstwo bohaterów przestworzy. Zkolei Nadgoplańskie Tow. Śpiewu odśpiewało „Gaude Mater Polonia“, a harcerka Szczechowska wygłosiła okolicznościowy wiersz.

SARTOWICE. Dzieci u stołu Pańskiego. W miejscowej kaplicy odbyła się ub. niedzieli uroczystość przyjęcia około 40 dzieci do pierwszej komunji św. Serdecznie przemówił ks. Odya ze Świecia, poczem odprawił nabożeństwo, podczas którego dziatwa przystępowała do stołu Pańskiego.

Chełmno.

Osobiste. W kościele garnizonowym zawarty został związek małżeński pomiędzy p. Apolonją Zawadzką, córką znanego i szanowanego obywatela, a p. Romanem Cieszyńskim, plutonowym 66 p. p. Ślubu udzielił ks. Ringwelski. Młodej parze „Szczęść Boże!“

Włamanie w Brzozowie. Nieznani sprawcy włamali się w nocy do mieszkania p. Emmy Klatt w Brzozowie, zostali jednak w ostatniej chwili przez gospodynią spłoszeni, tak że udało się im naprędce zabrać tylko kilka mniej wartościowych rzeczy.

Walne zebranie Resursy Urzędniczej odbyło się w ub. tygodniu w hotelu „Dwór Chełmiński“. Zagaił je wiceprezes Szultis. Marszałkował p. Grochocki. Nastąpiły sprawozdania oraz dyskusja. Wkońcu dokonano wyboru nowego zarządu. Prezesem wybrano jednogłośnie p. płk. Koczorowskiego, a wiceprezesem inspektora szkolnego p. Pawłowskiego. W skład zarządu weszli pozatem pp. Szulc, Makowski, Wawrzyniak, Swech, Klein, Krauze i Dworzniecki. Do sądu honorowego w miejsce śp. Krahla wszedł p. nacz. Szultis, a do komisji rewizyjnej w miejsce p. Szulca p. Jednoróg.

Szczepienie zapobiegawcze przeciw płonicy i błonicy. W mieście Chełmnie stwierdzono ostatnio częstsze wypadki płonicy (szkarlatyny) i błonicy (dyfterji). To też lekarze postanowili przeprowadzić szczepienie ochronne. Korzystanie z szczepień tych w jak największych rozmiarach leży w interesie ludności.

Cyrk Gerwey. Tylko na kilka dni rozbił swe namioty cyrk Gerwey oraz lunapark czyli „wesołe miasteczko“ na placu ćwiczeń przy ulicy Dworcowej.

Napad rabunkowy
z włamaniem w Biskupicach pod Chełmżą

Chełmża, 27. 9. W nocy z soboty na niedzielę o godz. 2 dokonano zuchwałego włamania rabunkowego do mistrza rzeźnickiego p. Karola Wutgego w Biskupicach pod Chełmżą. P. Wutgowa usłyszała nagle w czasie snu jakieś szmery w składzie rzeźnickim. Udała się więc do składu. W chwili, gdy otworzyła drzwi sklepu, czterech zamaskowanych bandytów oddało do niej kilka strzałów karabinowych, które ugodziły ją w pierś. Przybiegł wtedy mąż, do którego również strzelano, raniąc go ciężko. Na odgłos strzałów przybiegli ze wsi sąsiedzi i znaleźli nieprzytomnych małżonków w składzie na podłodze w kałuży krwi. Zbrodniarzy już nie było.

Zawiadomiono natychmiast posterunki P. P. w Siemoniu i Chełmży, które wysłały natychmiast urzędników na miejsce zbrodni. Zawezwano lekarza dr. Przewoskiego z Chełmży, który kazał rannych przewieźć do szpitala.

Rozpoczęto energiczne śledztwo. Przyjechał nawet wydział śledczy z Torunia. Po krótkim czasie znaleziono w pobliżu posiadłości napadniętego W. worek z wyrobami mięsnemi, pochodzący z składu Wutgego.

Policja dotychczas zaaresztowała 4 podejrzanych o ten czyn znanych złodziei i włamywaczy, zamieszkałych w pobliskiem Warszewie.

Zatarg w Wałdowie.

Korespondencja z Wałdowa, umieszczona w „Dzienniku Bydgoskim“ nr. 198 z dnia 30. 8. br. jakoby dzierżawca napadł właściciela, wymaga sprostowania.

Prawdą jest, że p. Chodziński dzierżawi rolę od p. Wesołka, jednakże nieprawdą jest, iż w roku bieżącym upływa kontrakt dzierżawny. Kontrakt dzierżawny upływa z dniem 1. 10. 1934 r. P. Chodziński miał zamiar dobrowolnie odstąpić od kontraktu dzierżawy, lecz warunków p. Wesołek nie wypełnił i samowolnie chciał zwozić słomę z pola.

Nieprawdą jest, jakoby p. Chodziński, syn jego i rolnik Dzikowski z Wałdowa napadli z widłami w ręku na p. Wesołka, lecz przeciwnie — prawdą jest, iż przy wywożeniu słomy przez p. Wesołka zabroniono mu tego, na co rzucił się on, trzymając w jednej ręce widły, a w drugiej browning — na p. Chodzińskiego.

Tragiczna śmierć młodego nauczyciela.

Rzucił się pod koła pociągu.

(Telefonem od własnego korespondenta).

Chojnice, 27. 9. W dniu dzisiejszym popełnił samobójstwo nauczyciel Teodor Nowak, lat 25, pochodzący z Iłowa, pod Działdowem. Samobójca cierpiał przed południem na silny ból głowy, poczem opuścił lekcję w tut. męskiej szkole powszechnej, udając się do Nowej Ameryki. Przez pewien czas kręcił się po torach kolejowych i kiedy zbliżała się motorówka z Brus, rzucił się pod jej koła, które **odcięły samobójcy głowę.**

Samobójca pozostawił 2 listy. Jeden osoby, która go najpierw odnajdzie i drugi do rodziców, którzy zamieszkują w Iłowie. Z tego ostatniego listu wynika, iż samobójca cierpiał od dłuższego czasu na **rozstrój nerwowy,** zanik pamięci oraz na ciężką chorobę płuc. Samobójca stracił zupełnie chęć do dalszego życia. Postanowił popełnić samobójstwo, ponieważ, jak w liście pisał, obawiał się choroby umysłowej i Zakładu Psychjatrycznego.

Samobójca uchodził za człowieka naogół spokojnego. Był ogólnie lubiany, zwłaszcza przez dzieci, które uczył. To też w mieście panuje ogólny żal z powodu tak tragicznej śmierci młodego i utalentowanego nauczyciela.

—::—

WYRZYSK. Ku czci ś. p. Prezydentowej Mościckiej. W Wyrzysku odprawione zostało żałobne nabożeństwo za duszę ś. p. Prezydentowej Mościckiej, w którem wzięły udział wszystkie urzędy oraz delegacje i towarzystwa z sztandarami. W dniu 29 września zaś odbędzie się w sali p. Kościerskiego w Wyrzysku akademja ku uczczeniu pamięci śp. Prezydentowej Mościckiej. Początek o godz. 20. Wstęp bezpłatny.

Grudziądz.

Apteki dyżurne: „Pod Orłem“ przy ul. 3-go Maja i „Pod Gryfem“, ul. Lipowa.

Kino Apollo: „Bohaterzy Zachodu“ i „Puszcza“.

Kino Gryf: „Spóźniony romans“.

Kino Orzeł: „Książę-student“.

Kino Nowości: „Baron Cygański“ oraz „Pod wojne oczy“.

Z Teatru Miejskiego. Na sobotniem przedstawieniu operetki E. Eyslera „Wróg kobiet“ licznie zgromadzona publiczność zabawiała się dobrze. Zgrany zespół dawnej operetki zdrojowej z Ciechocinka pozyskał sobie pełne uznanie.

Dancingi w restauracji Teatru Miejskiego. Restauracja Teatru Miejskiego po zaangażowaniu doborowego zespołu orkiestry salonowej urządza codziennie od godz. 20 dancing. W dniach przedstawień teatralnych dancingi rozpoczynają się po przedstawieniu, t. j. o godz. 22,30.

Do właścicieli nieruchomości. Magistrat zwraca uwagę właścicielom nieruchomości na termin wypełnienia i zwrotu spisu lokatorów (ratusz pokój 312), co powinno nastąpić najpóźniej do soboty, dnia 1 października br. List wypełnionych niedokładnie lub pismem nieczytelnem magistrat nie przyjmuje.

Z Chrześcijańskiej Demokracji. Zebranie plenarne Koła Polskiego Stronnictwa Chrześcijańskiej Demokracji odbędzie się w czwartek 29 bm. o godz. 20 w lokalu p. J. Kellasa przy ul. J. Wybickiego 42.

Nowy szambelan papieski w Grudziądzu.

Marszałek sejmiku wojewódzkiego i prezes rady miejskiej mec. Szychowski otrzymał nominację szambelana papieskiego. W ub. poniedziałek bawił w Grudziądzu J. E. ks. biskup Okoniewski, który osobiście wręczył nominację p. mec. Szychowskiemu. Zaszczytnie odznaczony marszałek Szychowski w całej pełni na to papieskie wyróżnienie zasłużył. Bo jest on naprawdę nietylko praktykującym katolikiem, ale i bojowym szermierzem Kościoła. To też spieszymy złożyć mec. Szychowskiemu najserdeczniejsze, z głębi serca płynące życzenia.

Toruń.

Nocny dyżur apteczny pełni od czwartku Apteka Radziecka, ul. Szeroka.

REPERTUAR KIN.

Światowid — „Nenita, kwiat Hawanny“.
Palace — „Sierżant X“.
Mars — „Transatlantic“.
Lux — „Frankenstein“.

TEATR TORUŃSKI.

W czwartek o godz. 20 **„Omal nie noc poślubna“.**

W piątek ostatnie przedstawienie sezonu 1931-32 pod dyr. K. Bendy ostatni raz **„Omal nie noc poślubna“.** Ceny miejsc do połowy zniżone.

S. M. P. parafji św. Jana. W piątek, dnia 30 bm. o godz. 20 odbędzie się w szkółce plenarne zebranie S. M. P. Z uwagi na ważność spraw obecność wszystkich druhów konieczna.

Porządek nabożeństw w parafji na Mokrem. W niedzielę o godz. 6,30 msza św. śpiewana, o godz. 8,30 msza św. dla dzieci, o godz. 10 suma z kazaniem, o godz. 12 ostatnia msza św. O godz. 15 nieszpory. W październiku zamiast nieszpór odbywać się będzie różaniec. Nabożeństwo różańcowe odbywać się będzie w dni powszednie o godz. 18,30. Msze św. w dni powszednie odbywają się o godz. 6,30 i 8,15, we wtorki i piątki przez miesiąc październik msza św. dla dzieci.

Rzut oka na stan bezrobocia
w ub. tygodniu.

Nadchodzą straszne dni zimowe, chwile spokoju i zaniku pracy. Spokój ten w pracy to niepokój w życiu kilkuset robotników, to chwila rozpaczy i rezygnacji życiowej. Straszna klęska bezrobocia nie mniej dotknęła Toruń i naszą okolicę. Teraz, kiedy jeszcze gdzieniegdzie pracę znaleźć nie trudno, roi się od bezrobotnych, nawet w czasie największej pracy byli ludzie bez zajęć. Jak zapowiada się stan ten na zimę?

Cały szereg warsztatów z takich czy innych powodów przerwie swą pracę, wrócą do miast robotnicy rolni, wszyscy bez zajęć i środków do życia. O tem już dzisiaj pamiętać winniśmy. Niemniej pamiętać o tem powinni bezrobotni dorywczo zatrudnieni.

W ub. tygodniu zanotowano w tut. Państw. Urzędzie Pośrednictwa Pracy w Toruniu 1049 bezrobotnych, w tem 496 pracowników umysłowych. W Chełmży m. i pow. część powiatu toruńskiego 137, w tem 10 umysłowych, w Podgórzu m. 42, w tem 7 umysłowych, w powiecie toruńskim 159, w tem 5 umysłowych, w pow. wąbrzeskim 150, w tem 40 umysłowych; w powiecie chełmińskim 124, w tem 47 umysłowych.

Ogólna liczba częściowo zatrudnionych na terenie P. U. P. P. dosięga mniejwięcej do 3 tysięcy. Jest to liczba, która w czasie zimy i braku pracy będzie ciężarem miasta i społeczeństwa.

Jeśli się jednak zastanowimy nad nienormalnym stanem, jaki panuje w Toruniu, to z oburzeniem stwierdzić musimy, że wielką tę liczbę bezrobotnych stwarza nie kto inny, jak ci, którzy nawołują do ofiar na rzecz bezrobotnych, urzędy i pracodawcy.

Zdarzają się skandaliczne sceny. Nieumiarkowanie i zanik poczucia ludzkości dochodzi do tego stopnia, że niektórzy posiadają jeszcze tyle bezwstydu, że kiedy znajomy, może i krewny nędzę i głód cierpi, on pobiera dwie, niekiedy nawet trzy pensje. Popatrzmy, jak wygląda w naszych **urzędach,** co się dzieje w naszych **szkołach.** ile tam niepotrzebnie pracuje mężatek! Gniazdo rodzinne dla nich, a nie stolec profesorski! Dobra matka więcej się może przysłużyć społeczeństwu, niż niejedna nauczycielka. A ile takich dam mamy? Skoro woła się do społeczeństwa o ofiary na bezrobotnych, to chyba słuszny jest głos społeczeństwa usunąć emerytów i mężatki, a miejsca ich obsadźmy siłami, które na to czekają. Nie będzie to chyba krzywdą dla tych, co dwie lub trzy pensje pobierają, wielce przysłużymy się natomiast tym, którzy na to zasługują, a miasto pozbędzie się bezrobotnych umysłowych. Żadne względy osobiste czy przyjazne nie powinny tu decydować, ale sumienie i obowiązek obywatela.

Rzeźnikom wolno używać chłodni
bez dodatkowych opłat.
Wyrok sądu okręgowego. — Kto poniesie straty?
Fiasko uporu Magistratu.

Sprawa zatargu rzeźników z Magistratem stała się już rzeczą codzienną. Wiedzą wszyscy, że miasto na tem traci i to poważnie, przypominamy sobie też, ile to trudności i szykan stawiano rzeźnikom w związku z korzystaniem chłodni, do czego prawnie byli upoważnieni. Nieubłagane i uporne stanowisko dyrekcji rzeźni miejskiej zmusiło rzeźników do dochodzenia swych praw na drodze sądowej. I oto we wtorek w południe sąd okręgowy ogłosił wyrok, podtrzymujący pierwszą tymczasową uchwałę t. zn. rzeźnikom m. Torunia wolno korzystać z chłodni bez jakichkolwiek dopłat do dnia 30 grudnia br.

Ponadto za każdy wypadek utrudniania wzgl. pobierania dodatkowej opłaty sąd postanawia nałożyć na sprawującego czynności zarządzającego grzywnę 500 zł.

Nie starczyła Magistratowi i rzeźni tymczasowa uchwała sądowa, może teraz wyrok wystarczy. Nie wiele też zysku przyniosły chłodni bezprawne opłaty od korzystania z niej. Nie dość na tem, rzeźnicy którzy ponieśli jakiekolwiek szkody i straty przez zabranianie im korzystania z chłodni słusznie wystąpią z pretensją o zwrot spowodowanych kosztów.

Oto, co zyskał Magistrat przez swój upór i niewłaściwe stanowisko, jakie zajął w stosunku do rzeźników. Nie pomogły mu żadne postrachy ani ogłoszenia, żadne zakazy wstępu, nawet zamknięcie wag.

Sąd stanął na stanowisku innem i uznał pretensje rzeźników za słuszne.

Tak oto wyglądają ostatnie zarządzenia w rzeźni w świetle wyroku sądu okręgowego.

Nie pierwsza to jednak podobna sprawa, z której Magistrat wychodzi nie bardzo zwycięsko.

I znowu nowe pytanie? — Kto poniesie straty i koszty?

Tczew.

Ze skradzionem masłem usiłował uciec do W. M. Gdańska. W ub. poniedziałek jeden z wywiadowców zauważył na polach Tczewskich Łąk zdążającego w stronę Czatków t. j. granicy polsko-gdańskiej, osobnika niosącego dwie ciężkie paczki. Osobnik ten wyznał, iż nazywa się Władysław G., lat 25 i odsiedział w grudziądzkiem więzieniu karę 2 lat i 6 miesięcy za dezercję i kradzież. Przy rewizji jego bagażu znaleziono 74 funty masła wartości około 130 zł. Na pytanie, skąd posiada tyle masła, dawał wykrętne odpowiedzi. Osadzono go w areszcie. Stwierdzono następnie, iż osobnik ten przechowywał masło w bagażu kolejowym w Laskowicach za kwitem nr. 338. Kradzież masła dokonana została prawdopodobnie w okolicach Grudziądza.

Nowy klub sportowy. Z inicjatywy komendy hufca założony został hercerski klub sportowy, do którego należeć mogą tylko harcerze. Kierownikiem jest p. Feisla, a instruktorem p. Tomczyk. Przy klubie powstała również sekcja strzelecka, należąca do związku broni wojskowej i dowolnej. W bież. niedzielę członkowie tej sekcji staną do zawodów o P. O. S. Nowo powstałej placówce życzymy pomyślnego rozwoju.

Bibljoteka S. M. P., mieszcząca się w Domu Czeladzi Katolickiej, jest czynna w każdą niedzielę pomiędzy godz. 12 a 13.

Z sądu. Starogardzki sąd okręgowy na sesji wyjazdowej w Tczewie rozpatrywał sprawę karną przeciw Antoniemu Schwosze, zam. na Nowemmieście. Schwocha na początku roku bież. zrobił doniesienie do ministerstwa spraw wewnętrznych, fałszywie oskarżając kilku urzędników tut. wydziału śledczego. Rozprawa wykazała winę oskarżonego. Sąd zasądził Schwochę na 200 złotych grzywny wzgl. 20 dni więzienia.

Wypadek samochodowy. Jadący samochodem ciężarowym z Bydgoszczy do Tczewa właściciel firmy przewozowej Emil Rusin z Tczewa, ul. Hallera, uległ wypadkowi samochodowemu, mianowicie na skutek wjechania samochodu na drzewo przydrożne odniósł poważne okaleczenie głowy m. in. oczu. Ofiarę wypadku przewieziono do Gdańska do szpitala. Zachodzi obawa, częściowego utracenia wzroku.

Straż graniczna zlikwidowała szajkę
przemytników.

(Od korespondenta tczewskiego).

Tczew, 28. 9. W ostatnich kilku dniach nasza dzielna straż graniczna dobrze się spisała, likwidując groźną szajkę szmuglerów. W ręce straży dostało się dużo materjału obciążającego, t. j. przemyconych towarów. Straż przeprowadziła ostatnio 16 rewizyj domowych, które dały nadspodziewany wynik. Wywiadowcy zakwestjonowali wielką ilość wyrobów niklowych, stalowych, naczyń kuchennych, czernidła do skór oraz motocykl. Wartość tych towarów obliczana jest na kilka tysięcy złotych. Ogółem skonfiskowano 300 kg. różnych towarów.

W okolicach Skarszew i Kościerzyny kręcili się od pewnego czasu wśród tamtejszych gospodarzy ciemne indywidua, które trudniły się dostawą przemycanych z Niemiec przez W. M. Gdańsk wyrobów spirytusowych jak koniaków i wódek różnego gatunku. Zdarzało się też, iż w pewnych sklepach kolonjalnych i oberżach sprzedawano wspomniany przemyt.

Po żmudnej i uciążliwej obserwacji dzielna straż przystąpiła do likwidacji bandy bezczelnych szmuglerów, których hersztem był niej. **Bziocha,** u którego znaleziono w czasie rewizji kilkanaście butelek likieru. W jego mieszkaniu w Kamierskich Piecach odkryli wywiadowcy istny arsenał-składnicę różnych towarów, pochodzących z przemytnictwa.

Straż graniczna ma bardzo ciężką służbę, narażając często swe życie na niechybną śmierć z ręki mściwych band przemytniczych, które w czasie wykrycia ich niecnego procederu nie wahają się w skrytobójczy sposób usunąć czujnych strażników, depczących im po piętach.

ODP. REDAKCJI.

S. L. Bydgoszcz. „Gitary mojej troncam strupy...“ Troncaj pani aż do skutku.

Uczenica M. K. Wiersz do druku się nie nadaje.

F. Glaser, Toruń. „Sonnetuf“ nie drukujemy. Chyba, że utwór pański zalicza się do sonetów.

Wajdelota z Inowrocławia. Ładnie napisane, tylko nieortograficznie, niegramatycznie i bez odrobiny sensu.

Kronika

Bydgoszcz, dnia 29 września 1932 roku.

KALENDARZYK.

Dziś: Michała archan., Gudelji.
Jutro: † Hieronima, Wiktora.
Wschód słońca: godz. 5,57.
Zachód słońca: godz. 17,44.

Stan pogody.

Rankiem mgły lub opary, w ciągu dnia pogoda słoneczna. Po chłodnej nocy dniem temperatura około 18 stopni. Słabe wiatry północne, potem miejscowe.

Na wschodzie kraju przeszły nocą burze. Opady ogarnęły przeważnie dzielnice południowe i Wileńskie.

DYŻURY APTEK;

Od 26. IX. — 2. X.:

Apteka na Bielawkach, ul. Chodkiewicza 22, tel. 14,67;

Apteka pod Łabędziem, ul. Gdańska 5, tel. 204;

Apteka Staromiejska, ulica Długa 39, tel. 300.

— **MUZEUM MIEJSKIE** przy Starym Rynku otwarte codziennie od godz. 10 do 16, w niedziele i święta od 11 do 14-ej.

Z TEATRU MIEJSKIEGO.

Dziś i jutro w dalszym ciągu **„HISZPAŃSKA MUCHA"**, bawić będzie przednim humorem, brawurowemi sytuacjami i doskonałą, pełną werwy grą artystów z niezrównanym K. Justianem na czele.

W pełnych próbach sensacyjna sztuka Veillera **„NIEZWYKŁY SEANS"**, która obiegła wszystkie sceny europejskie, zdobywając sobie niebywałe powodzenie. Akcja dramatyczna przeprowadzona z prawdziwą maestrją rasowego pisarza w sposób niezwykle zręczny tak, że sztuka od początku do końca utrzymuje widza w nieustannem napięciu i zaciekawieniu. Centralną figurę inspektora policji odtworzy gościnnie występujący artysta Teatru Narodowego w Warszawie K. Justian, który jednocześnie dźwiga ciężar reżyserji tego fascynującego utworu.

TANIĄ POPOŁUDNIÓWKĘ I TANI PONIEDZIAŁEK,

zapowiada dyrekcja w najbliższą niedzielę, dnia 2-go października o godz. 4-ej i w poniedziałek dnia 3-go października o godz. 8-ej wiecz., który wypełni tak wesoła i dowcipna **„HISZPAŃSKA MUCHA"**, z gościnnym występem K. Justiana. Ceny miejsc znacznie zniżone.

ZNIŻKI WAŻNE TYLKO DO 1-GO PAŹDZIERNIKA.

Dyrekcja Teatru niniejszem zawiadamia, że wszystkie zniżki tracą swą ważność z dniem 1-go października. Nowe legitymacje zniżkowe na sezon 1932/33 w cenie zł 1,— nabywać można w kancelarji Teatru od godz. 10-ej do 1-ej i od 6-ej do 7-ej.

— **Polski Czerwony Krzyż** podaje do wiadomości, że z dniem 29-go września br. rozpoczynają się bezpłatne popularne wykłady pod tyt. „Obrona przeciwgazowa". Początek o godz. 7 wiecz. (czwartek) w lokalu szkoły wydziałowej żeńskiej przy ul. Konarskiego.

Walka o palmę piękności.

(Konkurs „Dziennika Bydgoskiego" na najładniejsze dziecko.)

Nr. 11.

To rozkoszne bobo chowa się w Grudziądzu. Nazywa się Leszek Radzyński i ma 11 miesięcy. Takie to jeszcze młode, a akie już ambitne, że staje w konkursowym szeregu.

Pomnik Serca Jezusowego na placu Poznańskim.

Dzieło Piotra Trieblera i Teodora Gajewskiego.

Z bloku białego piaskowca szydłowieckiego, ważącego 90 centnarów, wykuli znani bydgoscy artyści-rzeźbiarze figurę Chrystusa, wysokości 2,20 mtr. Całość pomnika wraz z cokołem 6 mtr. Poświęcenie odbędzie się w niedzielę 2 października rb. po nieszporach.

Apel do społeczeństwa

o pomoc dla bezrobotnych

Wojewódzki Komitet do spraw bezrobocia w Poznaniu powierzył Okr. Zarządowi R. P. zorganizowanie i przeprowadzenie na terenie województwa poznańskiego loterji fantowej na rzecz bezrobotnych. Dochód z akcji zwrócony zostanie komitetom lokalnym proporcjonalnie do rozprzedanych losów. Najważniejsze fanty, przeznaczone na loterję są następujące: samochody, pianina, rowery, maszyny do szycia, maszyny do pisania, gramofony, radjo-aparaty, strzelby, papierośnice srebrne, zegarki, konie, uprząż, pługi, brony, odzież, obuwie, stoliki i biurka. Oprócz tego jest tysiące innych cennych przedmiotów ogólnej wartości 50 tysięcy złotych. Ciągnienie loterji ma odbyć się w dniu 1 grudnia br. w Poznaniu.

Okręgowy Zarząd „Rodziny Policyjnej" doceniając doniosłość kwestji bezrobocia i akcji pomocy bezrobotnym, podjął się tej pracy bezinteresownie.

Wobec powyższego Koło „Rodziny Policyjnej" miasta Bydgoszczy zwraca się z gorącym apelem o wydatne poparcie akcji.

Losy na loterję w cenie 1 złotego rozprzedawać będą członkowie tut. Koła „Rodziny Policyjnej".

*

Akcja powyższa cieszy się gorącem poparciem Starostwa Grodzkiego i Magistratu.

Należy się ze względu na dobro bezrobotnych spodziewać, że przyniesie ona na terenie bydgoskim obfity plon.

— **Osobiste.** W kościele św. Trójcy pobłogosławił ks. prob. Skonieczny dnia 28 b. m. związek małżeński pomiędzy p. **Dominikiem Fonsem,** młodym przemysłowcem, współwłaścicielem fabryki surowców cukierniczych, synem obywatela ziemskiego z Pobórki Wielkiej (pow. Wyrzysk) a panną **Ireną Kleyborówną,** córką komisarza Tadeusza Kleybora i jego małżonki Marty z Fyrstenauów, wnuczką pierwszego burmistrza polskiego w Koronowie. Licznych gości weselnych podejmowali rodzice młodej pani z znaną serdecznością. Telegramów gratulacyjnych otrzymali nowożeńcy zgórą setkę. Podczas uczty weselnej nie zapomniano o wielkiem dziele w parafji św. Trójcy, budującym się na placu Poznańskim pomniku ku czci Serca Jezusowego, dorzucając swoje cegiełki. Węzły dozgonnej przyjaźni zadzierżgnięte pomiędzy znakomitemi rodami na Krajnie — Fonsami i Kleyborami, oby przyniosły owoce błogosławione, tego życzy młodej parze również nasza redakcja.

— **Zniżka cen tytoniu.** W najbliższych dniach będzie obniżona cena tytoniu i papierosów. Ogłoszenie stopy obniżki nastąpi, jak zwykle, w ostatniej chwili.

— **Koło Rodzicielskie przy szkole im. św. Jana męskiej** odbędzie swoje plenarne posiedzenie w piątek, 30 bm. o godz. 17 w auli szkoły wydziałowej męskiej, ul. Konarskiego 2.

Akademja

ku czci ś. p. Prezydentowej Michaliny Mościckiej

odbędzie się w niedzielę dnia 2 października br. o godz. 12-ej w południe w Teatrze Miejskim, staraniem Komitetu, do którego wchodzą następujące organizacje: Związek Pracy Obywatelskiej Kobiet, Organizacja Przysposobienia Wojskowego Kobiet, Biały Krzyż, Sokół Żeński, Rodziny Policyjne na powiat i miasto Bydgoszcz, Katolickie Koło Pań, Czerwony Krzyż, Towarzystwo Pomocy Naukowej dla Dziewcząt, Rada Miejscowa Pań Miłosierdzia, Stowarzyszenie Kobiet z wyższem wykształceniem, Rodzina Kolejowa, Stowarzyszenie Harcerek i inne. Uroczystość poprzedzi msza św. w kościele Klarysek dnia 1 października o godz. 10-ej, na którą uprzejmie zapraszamy wszystkie władze i organizacje.

Komitet.

Warunki przyjęcia do szkoły podoficerskiej dla małoletnich.

W roku bieżącym wakuje jeszcze pewna ilość miejsc w szkołach podoficerskich piechoty dla małoletnich, przygotowujących młodych chłopców na zawodowych podoficerów.

O przyjęcie do szkół ubiegać się mogą kandydaci, mający ukończony 14 i nieprzekroczony 17-ty rok życia, ukończone z wynikiem dobrym 4 klasy szkoły powszechnej, odznaczający się bardzo dobrem zdrowiem i dobrą budową ciała oraz nieskazitelną moralnością.

Nauka w szkołach jest bezpłatna. Kurs trwa 3 lata. Po ukończeniu kursu absolwenci odbywają obowiązkową służbę wojskową, a następnie pozostają w wojsku w charakterze zawodowych podoficerów piechoty. Nauka w roku bieżącym rozpoczyna się dnia 12 października.

Kandydaci do szkół względnie ich rodzice zgłaszać się mogą po bliższe informacje w komendach obwodu P. W.

— **Ślub.** Wczoraj o godz. 17-ej pobłogosławił w kościele Najśw. Serca Jezusa ks. Rólski związek małżeński p. **Hieronima Olkowskiego,** zaprzys. rewizora ksiąg, z panną **Ewą Burzyńską,** jedynaczką zaszczytnie znanego kupca, radnego miejskiego. Gości weselnych podejmowali w ścisłem kółku rodzinnem państwo Burzyńscy w domu przy ul. Sienkiewicza. Telegramów z życzeniami nadesłano pokaźną ilość. Młodej parze szczęść Boże!.

W kościele Farnym pobłogosławił w poniedziałek dnia 26 bm. ks. Wojciechowski związek małżeński Bydgoszczanki **p. Wandy Ożmińskiej** z urzędnikiem miejskim p. **Kazimierzem Kozakiewiczem.** Do licznie nadesłanych życzeń przyłączamy się: „Szczęść Boże młodej parze!".

Sensacyjne odkrycie

Znowu żyd hurtownikiem mięsnym. — Bydgoszczanie jedzą koszerne wyroby! — Faryzeuszowskich rzeźników spotka zasłużona kara.

Jeszcze w 1921-szym roku istniały w Bydgoszczy trzy żydowskie hurtownie mięsne, jednak dzięki niezmożonej pracy społeczeństwa chrześcijańskiego, które wówczas tak mężnie i otwarcie propagowało „rozwojowe" hasła, hurtownicy żydowscy skapitulowali i umknęli do „ciepłych" polskich krajów, gdzie naiwni „goje" nie wiedzą jeszcze, co znaczy hasło: swój do swego.

Lecz, jak wiadomo, niedługo trwał zapał patrjotyzmu: zapomniano wkrótce o przestrzeganiu zasad solidarności obywatelskiej, a hasło: „Swój do swego" stało się nieaktualnym frazesem, co oczywiście bardzo dobrze zaobserwowali żydzi tutejsi, zwłaszcza zaś **p. Friedman** (ul. Promenada 5).

Friedman był kiedyś dostawcą „koszerności" dla miejscowego żydostwa, później handlował pończochami, później jeszcze czemś innem, aż przed paru miesiącami stał się **hurtownikiem mięsnym.** I wszystko byłoby dobrze, gdyby nie to, że Friedman, nie chcąc zrezygnować ze swych talmudycznych wskazań, **zabija zwierzęta w sposób rytualny ku wielkim ich męczarniom,** gdyż giną nieogłuszone przedtem, znosząc niepotrzebny i wielki ból kilkaminutowy przy podcinaniu gardzieli. Następnie, **tak „ukoszerniony" towar rozprzedaje żyd Friedman tutejszym rzeźnikom i to firmom chrześcijańskim,** które z niezrozumiałych dla nas powodów, bo moment gospodarczy nie gra tu roli, wchodzą w porozumienie z hurtownikiem żydowskim.

W ten sposób Bogu ducha winne **bydgoskie panie od dwóch miesięcy kupują w składach rzeźnickich i to pierwszorzędnych (!) wyroby „koszerne",** karmiąc swych mężów i dzieci rytualnie spreparowanem mięsem!

Oczywiście winni są temu tylko faryzeuszowskie jednostki wśród rzeźników, które w tak bezwstydny sposób postępują z chrześcijańską klientelą, a które też ujawnimy wkrótce po nazwisku.

Są na wschodzie miasteczka, gdzie ludność chrześcijańska spożywać może tylko „koszerne" wyroby, lecz **to jest skandal, aby w Bydgoszczy, liczącej 1% żydów, panowały identyczne stosunki.**

Podkreślić przytem należy, zwracając się do Towarzystwa Opieki nad zwierzętami z gorącym apelem, aby raczyło zainteresować się tą sprawą, że w kulturalnych krajach (np. w Ameryce) **nie wolno bić bydła rytualnie,** z uwagi na męczarnie, jakie przytem musi znosić — czyżby w Polsce nie można było tego przeprowadzić?!

Zawody Milusińskich o nagrody piękności.

Konkurs „Dziennika Bydgoskiego" o najpiękniejsze dziecko.

Nr. 12.

Zochna Ryszewska z Bydgoszczy, panienka w 5 wiośnie życia.

Pierwszy dźwiękowy kino-teatr „Nowości" Mostowa 9. Telefon 386. Pocz. o g. 7 i 9. Dziś najwspanialsza rekordowa premjera! Dźwiękowcy produkcji 1932/33 roku.

Genjalne arcydzieło pełne niezwykłych wrażeń i emocji p. t. 7 portów!... z udziałem najwybitniejszych artystów w mistrzowsk. kreacji Johna Gilberta i Wallace Berry, bohater „Szarego domu". Imponujący dramat o fascynującej akcji i wyjątkowego napięcia dramat.

Ponadto najwzn. poemat miłości, heroizmu, poświęc. i odwagi pt. Karkołomne zakręty (Dzieje pajaców) Bohaterstwo, koleżeństwo, obowiązek, pogarda śmierci !!! W rolach głównych utalentowana posągowo piękna, ulubienica wszystkich CLARA BOW i jej świetny partner Richard Arlen. Cal. 15 akt.

Zamknięcie sezonu wioślarskiego w bydgoskim ośrodku wioślarskim.

W niedzielę 2 października br. odbędzie się w Bydgoszczy uroczystość zamknięcia sezonu wioślarskiego z następującym programem:

Godz. 8. Zbiórka członków wszystkich klubów wioślarskich na przystani Bydgoskiego Klubu Wioślarek przy ul. Babia Wieś 3.

Godz. 8,30. Wymarsz na Mszę św. do kościoła św. Wincentego à Paulo na Bielawkach.

Godz. 10,15. Powrót na przystań B. K. W.

Godz. 10.30. Przemówienia.

Godz. 11. Defilada łodzi na Brdzie.

Godz. 12. Zdjęcie flag. — Zamknięcie sezonu.

Godz. 20. Zabawa taneczna w sali hotelu pod Orłem. Wstęp na zabawę wynosi 1 zł.

———::———

Wielka parada ras i ludów

na premjerze w Cyrku Staniewskich.

Cyrk Staniewskich (oddział I) występuje dziś w Bydgoszczy z premjerą rewelacyjnego programu. W barwnym kalejdoskopie przewinie się przed oczami widzów wielka defilada ras i ludów, a potężne słonie, poważne wielbłądy, pręgowate zebry i figlarne małpki stanowić będą tło urozmaiconego widowiska. Istotnie tegoroczny program Cyrku Staniewskich skupia w sobie to wszystko, co sztuka w jej najszlachetniejszych i najciekawszych formach wytworzyć zdołała. Zobaczymy więc na arenie m. in. słynną trupę chińską Chi-Ba-Gou, która słusznie uchodzi za czołową atrakcję cyrków europejskich, wystąpią fenomenalni akrobaci i gimnastycy Turcy zespołu Hassana, ukaże się Rebbernigg — świetny treser wraz z wielką grupą świetnie tresowanych koni, niezrównani cykliści Narew wykonają oryginalny „skecz" na rowerach, a „numer z cegiełkami" Roschkalnsa wzbudzi niechybnie dreszcz emocji. Trudno naprawdę wyliczyć wszystkie objęte programem atrakcje, jednak już z pobieżnego tylko rzutu oka widać, że Cyrk Staniewskich wykazał wielką dbałość o stronę artystyczną spektaklu i przygotował dla publiczności bydgoskiej widowisko o wysokiej wartości rozrywkowej, kulturalnej i pouczającej. Godzi się przypomnąć, że przedstawienie inauguracyjne odbędzie się dziś, 29 bm. o godz. 8.30 na placu przy ulicy Król. Jadwigi, gdzie cyrk rozbił swe namioty.

———::———

Kochany Dzienniku!

Spotykam znajomego urzędnika i pytam go, jak mu się w tych redukcyjnych czasach powodzi.

— Dziękuję — odpowiada — bardzo dobrze. Na zimę n. p. jesteśmy już kompletnie zaprowiantowani. Ja mam raka na nodze, syn ma mleko pod nosem, mój ojciec jest stary piernik, w całym domu rośnie grzyb, a do tego córka skrobie nam pietruszkę.

———::———

— **Wycieczka do Dębowych Gór.** Polskie Tow. Krajoznawcze urządza 2-go października br. (niedziela) wycieczkę do Dębowych Gór autobusem przez Nakło. Wyjazd z Placu Teatralnego o godz. 8-mej, powrót o godz. 20-ej. Bilety do nabycia w sekretarjacie ul. Libelta 5 i w „Orbisie", ul. Pomorska 1 do dnia 30 bm. w cenie zł 3.30 dla członków i 4 zł dla niecłonków. Ilość miejsc ograniczona.

— **Koło Rodzicielskie przy szkole żeńskiej św. Jana.** W sobotę, dnia 1 października br. o godz. 19.30 odbędzie się w sali Ogniska Kolejowego wieczór towarzyski, zorganizowany staraniem zarządu Komitetu Rodzicielskiego przy szkole żeńskiej im. św. Jana. Uprasza się wszystkich rodziców, którzy posyłają dzieci do szkoły św. Jana, by jak najliczniej przybyli i spędzili kilka miłych chwil na pogawędce i tańcu.

Handel tandetą na ulicach Bydgoszczy

Krzykliwa reklama i jej skutki.

Od pewnego czasu handel uliczny w Bydgoszczy kwitnie w całej pełni. Nietylko na Starym Rynku (ale i na innych ulicach i uliczkach handlarze krzykliwą reklamą zachęcają ludzi do kupna najgorszej tandety. Szczególnie handel czekoladą i galanterją przeniósł się na ulicę...

— To nie jest żadne rezeko, proszę państwa, to gwarantowana najlepsza czekolada, według oryginalnego smaku Sarotti — Gdańsk. Kto tu jeszcze nie ma? Dwa butony w każdym składzie cukierków kosztują 50 groszy, u mnie, proszę państwa, do tych dwóch butonów, dodając gratis trzeci, czwarty, piąty, szósty i — siódmy. Razem wszystko tylko za 50 groszy...

Na innem miejscu znowu:

— Najlepsze krawaty! Co w składzie pięć złotych — u mnie tylko jeden złoty!...

Ludzie otaczający zwartym murem handlarzy ulicznych idą na lep słodkich słówek i krzykliwej reklamy. Kupują.

Tymczasem w składach pustki. Kupcy ze smutną miną daremnie wyczekują „miłosiernego" klienta. Daremnie... Jeszcze składy spożywcze i kolonjalne są jako tako odwiedzane. Ludzie jeść muszą. W innych branżach natomiast plajta na całej linji.

Na ulicach tymczasem ruch. Przed koszem sprzedawcy krawatów grupka ludzi. Zasypany, spocony, czerwony przekupień wykrzykuje zalety swego towaru. Co chwila z grupki „widzów" podchodzi do kosza jakiś „elegant" i kupuje krawat krzycząco kolorowy. Sprzedawca z cukierkowo słodką miną wręcza towar i już za chwilę znowu rozbrzmiewa: „Najlepsze, najtrwalsze, najtańsze!...

Wśród otaczających kosz jakiegoś sprzedawcy spotykam znajomą twarz. Przecież to właściciel składu towarów krótkich. Będzie ciekawie porozmawiać z nim trochę. Jest marnie ubrany, źle wygląda. Jakaś depresja bije z twarzy.

— Moje uszanowanie. Dzień dobry. Co słychać? — zagaduję.

— A, to pan! U mnie nic nowego, stoję sobie, jak redaktor widzi.

— Jak to w powszedni dzień, pan na ulicy nie w składzie?

— Pocóż mam siedzieć w tej brzydkiej dziurze? Przecież i tak nikt tam nie wchodzi. Zostawiłem tylko chłopca do posyłek. Wystarczy to, by reprezentować moją osobę w pustych murach.

— A co pan tutaj robi?

— Uczę się...

— Jakto...

— No, nie rozumie pan? Przecież niedługo i ja wyjdę na ulicę. To o wiele lepszy interes. Duży obrót i niezły zysk. Tandeta...

— Czy pan uważa, że handel uliczny, to dobry interes?

— Niech się pan przypatrzy. Krawat, który sprzedaje tu handlarz uliczny, kosztuje w cenie fabrycznej 50—60 groszy. Sprzeda go za złotówkę czyli, że ma 40 procent czystego zysku. A przytem nie płaci podatków, świadczeń, nie utrzymuje personelu, lokalu i t d.

Na tem skończył i machnąwszy z rezygnacją ręką, powrócił do swego składu.

Tani towar — kiepski towar. Krzykliwa reklama, bajecznie niskie ceny zachęcają ludzi do kupna. Dopiero później otwierają im się oczy. Tandeta w najgorszym rodzaju, lub poprostu nabieranie. Krawaty są za krótkie, mną się okropnie, tak że można je wiązać zaledwie kilka razy... Czekolada stara, zleżała, niesmaczna i poprostu niezdrowa...

Ali.

Pierwszy arkusz
naszego nowego tygodniowego
dodatku powieściowego
w układzie książkowym dołączamy dla naszych Szanownych Czytelników
już w piątek 30 bm.
do numeru „Dziennika Bydgoskiego" na 1 października br.

Na pierwszy tom tego **bezpłatnego** dodatku przeznaczyliśmy
niezwykle interesującą powieść

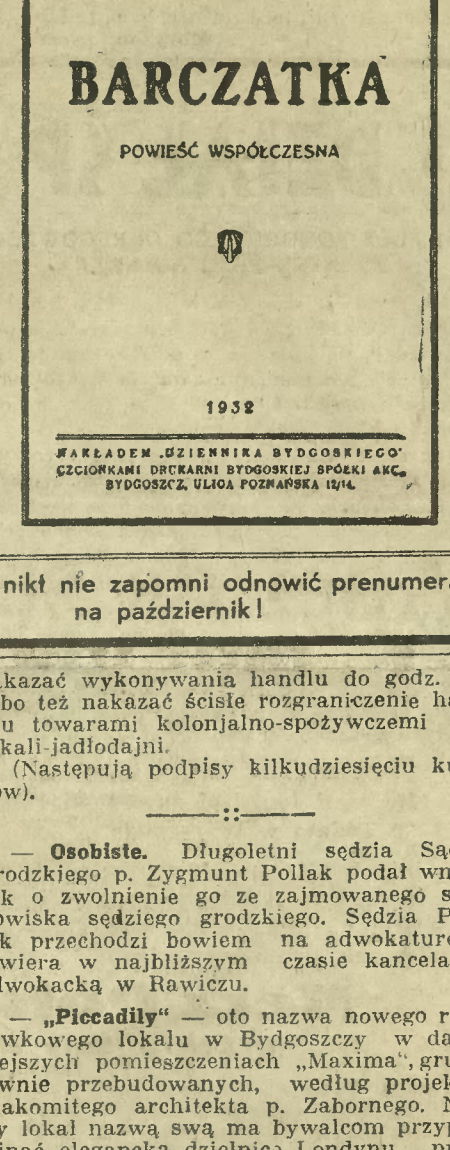

Niech więc nikt nie zapomni odnowić prenumeraty na październik!

Właściciele domów nie chcą być poborcami rządu.

Warszawa, 29. 9. (Tel. wł.). (r) Właściciele nieruchomości wręczyli rządowi **memorjał o nieobciążaniu własności nieruchomej wymiarem i poborem projektowanego powszechnego** podatku obywatelskiego jak również odpowiedzialnością z tytułu ściągania tego podatku.

———o———

List do redakcji.

Szanowny Panie Redaktorze!

Niżej podpisani kupcy branży spożywczo-kolonjalnej proszą o poruszenie na łamach Ich poczytnego pisma następującej sprawy:

Od pewnego czasu zaczęły powstawać w Bydgoszczy przedsiębiorstwa o charakterze sklepów kolonjalnych, połączone z jadłodajniami, w których wolno wykonywać handel od godz. 6—24, podczas gdy innym sklepom kolonjalnym czas handlu ogranicza się **do godz. 18-ej** (jedno z takich przedsiębiorstw znajduje się przy ul. Gdańskiej 71).

Takie postawienie sprawy godzi w istotne interesa naszych przedsiębiorstw i jest w wielkim stopniu podkopywaniem naszego bytu.

Publiczność, wiedząc, że może zaopatrzyć się w towary w niektórych przedsiębiorstwach do godz. 24, nie kwapi się z zakupami w naszych sklepach, otwartych do godz. 18-ej.

Ponieważ w danym wypadku jesteśmy pokrzywdzeni, przeto władze powinny albo zakazać wykonywania handlu do godz. 24, albo też nakazać ścisłe rozgraniczenie handlu towarami kolonjalno-spożywczemi od lokali-jadłodajni.

(Następują podpisy kilkudziesięciu kupców).

———::———

— **Osobiste.** Długoletni sędzia Sądu Grodzkiego p. Zygmunt Pollak podał wniosek o zwolnienie go ze zajmowanego stanowiska sędziego grodzkiego. Sędzia Pollak przechodzi bowiem na adwokaturę i otwiera w najbliższym czasie kancelarję adwokacką w Rawiczu.

— **„Piccadily"** — oto nazwa nowego rozrywkowego lokalu w Bydgoszczy w dawniejszych pomieszczeniach „Maxima", gruntownie przebudowanych, według projektu znakomitego architekta p. Zabornego. Nowy lokal nazwą swą ma bywalcom przypominać elegancką dzielnicę Londynu, przy której znajdują się pyszne budowle, kluby, wspaniałe restauracje. Właściciele bydgoskiej „Piccadily" zaangażowali na otwarcie, które nastąpi już w tę sobotę wieczorem, pierwszorzędnych artystów oraz mistrzynie sztuki choreograficznej z sławnej warszawskiej „Adrji" i „Italji". Kierownictwo lokalu (przy ulicy Marcinkowskiego) dostało się w doświadczone ręce państwa Romanowskich, którzy z powodzeniem prowadzili podobny elegancki lokal w Toruniu. Po dalsze szczegóły odsyłamy zainteresowanych do naszego działu ogłoszeń.

— **Sekretarjat Francuskich Kursów Rządowych,** w gimnazjum Kopernika otwarty codziennie od 6—8 wiecz., przyjmuje zapisy na „Wieczorne kursy dla dorosłych": początkowy, elementarny, średni i wyższy (literatura lub korespondencja handlowa). W miarę zgłoszeń organizują się nowe oddziały. Na życzenie osób zatrudnionych w godzinach wieczornych, otwiera się **kurs początkowy od godz. 8—9.** Opłata dla nowo zapisujących się na kurs powyższy wynosić będzie: 3 zł za październik (następne miesiące 4 zł). Uwadze rodziców i opiekunów poleca się „kursy dla młodzieży szkolnej", zapewniając systematyczną pomoc w naukach.

— **Przeniesienie Miejskiego Urzędu Podatkowego na ulicę Marszałka Focha.** Jak się dowiadujemy, w najbliższym czasie przeniesione zostaną biura Miejskiego Urzędu Podatkowego z Nowego Rynku do lokalu Komunalnej Kasy Oszczędności przy ulicy Marszałka Focha. Komunalna Kasa Oszczędności przenosi się do gmachu byłego Banku Stadthagena. Gmach miejski przy Nowym Rynku służyć ma celom mieszkaniowym. Czy taka translokacja do śródmieścia zasili w większym stopniu niż dotychczas miejską kasę podatkową, w to należy wątpić. Bądź co bądź jednak, jest to pewne udogodnienie. Bo od Urzędu Skarbowego do Miejskiego Urzędu Podatkowego teraz tylko skok...

Cukier nareszcie potaniał.

Rząd pogodził potrzeby ludności z interesami cukrowni.

Warszawa, 28. 9. (PAT) W Dzienniku Ustaw nr. 80 z dnia 28 bm. zostało ogłoszone rozporządzenie Ministra Skarbu z dnia 21 września 1932 r. **obniżające cenę cukru o zł 20 na q. (100 kg.)** Obniżka obowiązuje od dnia **1 października br.** i od tego dnia cena cukru, wypuszczonego przez cukrownię na rynek wewnętrzny wynosić będzie **zł 84 gr 50** zamiast zł 104 gr 50. Rząd zdecydował się na dokonanie powyższej obniżki, biorąc pod uwagę z jednej strony **interesy szerokich rzesz ludności,** dla której cukier jest artykułem pierwszej potrzeby, z drugiej zaś strony **możliwość takiej obniżki dla przemysłu cukrowniczego** — na skutek znacznego skurczenia się deficytu eksportowego. W związku z powyższą obniżką cen hurtowych **obniża się w tym samym stosunku, tj. o 20 groszy na kilogramie również cenę cukru w sprzedaży detalicznej.**

*

Jak nas informuje nasz korespondent stołeczny, potanieć mają także wkrótce papierosy i to o 20 proc.

Kto wygrał na loterji?

15.000 zł. Nr. 143158.

10.000 zł. Nr. 21093 99767.

5.000 zł. Nr. 15069 25949 58699 134697.

3.000 zł. Nr. 15268 50644 53768 62672 86997.

2.000 zł. Nr. 4790 10936 12628 18452 23691 29958 34938 67344 73707 76145 81702 88641 89391 90659 99700 101344 102967 105146 112735 112800 119970 119508 138179 146110 140343 152743 158457 159151.

1.000 zł. Nr. 2233 4035 5029 9574 10542 13783 14992 24006 24593 29327 31968 37990 42450 56016 57685 59437 64194 66987 70264 76729 82155 83754 85101 92528 95744 102134 103395 108627 112230 114953 114189 124515 29019 126115 128119 152808 157045 159829.

Wszelkie wygrane losy zmieniać należy na nowe do dalszej gry tylko w najszczęśliwszej kolekturze „Uśmiech Fortuny" Bydgoszcz, Pomorska 1, tel. 39. Tamże natychmiastowa wypłata wszelkich wygranych.

— **Wojewódzki Instytut Rzemieślniczo-Przemysłowy w Poznaniu** podaje do wiadomości zainteresowanych, że osoby i organizacje, zamierzające w bieżącym roku szkolnym ubiegać się o subwencję Instytutu na kursy dla rzemiosła, winny złożyć odpowiednie podania, zaopatrzone w szczegółowe budżety projektowanych kursów w terminie do 1 listopada br.

— **Nabożeństwo dla głuchoniemych.** W niedzielę dnia 2 października o godz. 10,30 odprawi się nabożeństwo z kazaniem dla głuchoniemych w kaplicy św. Florjana.

Wieczorem o godz. 6,30 odbędzie się walne zebranie Pol. Katol. Tow. Głuchoniemych w lokalu zebrań przy ul. Jana Kazimierza.

— **Koło śpiewu „Szopen“** wraz z Tow. św. Ignacego urządza w sobotę, dnia 1 października 1932 r. w sali p. Kleinerta przy ul. Wrocławskiej nr 7 **wielką zabawę jesienną**, na którą gości i sympatyków zaprasza Zarząd. (18718

— **Nieszczęśliwy wypadek dziecka.** Podczas zabawy trzyletni chłopiec Edmund Smeja, wychowywany u rodziców, zamieszkałych w barakach Dwernickiego, upadł tak nieszczęśliwie, iż złamał sobie lewą nogę. Początkowo nie przykładano wielkiej wagi do wypadku, nazajutrz jednak nóżka dziecka tak bardzo opuchła, iż przywołano pogotowie ratunkwe, które dziecko zabrało do szpitala.

— **Włamanie do restauracji „Pod Dzwoneczkiem“.** Wczorajszej nocy nieznani sprawcy włamali się do restauracji Twardowskiego „Pod Dzwoneczkiem“ i wykradli kilka litrów wódki, oraz kilkaset papierosów, wartości 220,— zł. Dostali się oni do wnętrza przy pomocy wytrycha, którym otworzyli drzwi. Policja poszukuje włamywaczy.

—::—

Dział społeczny.

Dzień Pracownika Umysłowego.

W stolicy odbyła się w ub. niedzielę na zakończenie „Dnia Pracownika Umysłowego“ wielka akademja, w której obok wielu posłów i senatorów wziął udział także wiceminister Rożnowski jako reprezentant ministerstwa opieki społecznej. W referacie, zamykającym akademję, wysunięto trzy hasła, nad których urzeczywistnieniem Unja Pracowników Umysłowych ma rozpocząć intensywną pracę: zniżka cen, umowy zbiorowe i skrócenie czasu pracy.

O skrócenie czasu pracy.

W ub. piątek rozpoczęły się w Genewie obrady rady administracyjnej Międzynarodowego Biura Pracy, w których przeprowadzono dyskusję nad wnioskiem rządu włoskiego, domagającego się — jak wiadomo — skrócenia czasu pracy drogą konwencji międzynarodowej w całym świecie do 40 godzin tygodniowo. Delegat włoski twierdził, że sprawa ta jest nagła, gdyż od uchwalenia wniosku zależy w dużym stopniu skuteczność walki z kryzysem i bezrobociem. Rząd francuski i niemiecki wyraziły zgodę na projekt włoski, poczem dyskusję odroczono. Zdaje się, że i rządy innych państw wyrażą zgodę na skrócenie czasu pracy.

—::—

Ile płacono na targu?

Na wczorajszym targu panował niebardzo ożywiony ruch. Płacono następujące ceny:

Nabiał: masło 1,40—1,50, jaja 1,60—1,70, twaróg 0,25—0,30, ser tylżycki 1,70—1,90.

Jarzyny i owoce: kapusta biała 5—10 gr, kapusta czerwona 15 gr, kalafior 40—60 gr, cebula 10 gr, rzodkiewki 10 gr, marchew 10 gr, buraki 10 gr, pomidory 10—15 gr, gruszki 40 do 50 gr, jabłka 20—40 gr, śliwki 30—40 gr.

Drób: kaczki 2,80—3,00, gęsi 6,00—7,00, kury 1,50—3,00, gołąbki 60—80 gr.

Mięso: słonina 1,00—1,10, wieprzowina 0,80 do 1,00, wołowina 0,80—1,00, cielęcina 0,70 do 0,80, skopowina 0,60—1,00.

Ryby: węgorze 1,50—1,80, szczupaki 1,20 do 1,80, liny 1,20—1,80, karasie 0,80—1,00, płotki 0,40—0,50.

Kalendarzyk zebrań Ch. D.

KOŁO WILCZAK—OKOLE.

Koło żwiedza **w sobotę** dnia 1-go października br. zakład Drukarni Bydgoskiej („Dziennika Bydgoskiego“). Zbiórka uczestników o godz. 12,30 w południe przed Administracją „Dziennika Bydgoskiego“, ul. Poznańska 12/14.

O liczny udział prosi

Zarząd.

*

KOŁO WILCZAK—OKOLE.

Zebranie miesięcznie odbędzie się w sobotę dnia 1-go października br. o godz. 7-ej wieczorem w lokalu p. Rutkowskiego przy ulicy Grunwaldzkiej róg Wrocławskiej.

Referat wygłosi red. „Dziennika Bydgoskiego“ p. **Bigoński.**

Na porządku dziennym ważne uchwały.

Zebranie zarządu o godz. 6,30.

O punktualny i liczny udział członków prosi

Zarząd.

Kalendarzyk zebrań Ch. Z. Z.

Posiedzenie zarządu i wybranej komisji Chrześc. Związku Pracowników Miejskich odbędzie się w piątek dnia 30 bm. o godz. 18,30 w sekretarjacie Ch. Z. Z., Dworcowa nr. 5.

Obecność zainteresowanych pożądana.

Moryson, prezes.

Z życia towarzystw.

SMP. Gwiazda przy kościele św. Trójcy. Przypominamy sympatykom i druhom, iż oddział sportowy „Gwiazda“ urządza w sali hotelu Lengninga wieczorek towarzyski, na który zaprasza zarząd.

Kat. Tow. Rob. Pol. przy parafji N. Serca P. Jezusa. Pogrzeb śp. Józefa Hejdaka odbędzie się w piątek dnia 30 bm. o godz. 16 z domu żałoby przy ul. Gdańskiej 117 na nowy cmentarz farny.

Baczność, okręg Młodych Polek. Stowarzyszenia bydgoskie biorą udział ze sztandarami w odsłonięciu pomnika Najśw. Serca Jezusowego przy placu Poznańskim w niedzielę, dnia 2 października o godz. 15,30. Najbliższe zbiórki zastępów wzgl. zebrania plenarne winny być poświęcone uczczeniu śp. Pani Prezydentowej Mościckiej, tej wielkiej kobiety obywatelki.

Związek Pracowników Kupieckich. Kolegom i koleżankom do wiadomości, iż ze względów oszczędnościowych zaproszeń imiennych nie otrzymają. Więc tem serdeczniej prosimy o poparcie naszego wieczorku. Koleżanki proszone są o zabranie kotyljonów. Sekr. przyjmuje zgłoszenia na kurs liczenia logarytmem. Zebranie plenarne w środę, dnia 5 października w hotelu Lengninga.

„Halka“. Lekcja śpiewu dziś w czwartek o godz. 20 w lokalu p. Cisewskiego, Stary Rynek 21. Dla senjorów dnia 3 października o g. 21.

„Moniuszko“. Zebranie zarządu dziś w czwartek, 29. bm. o godz. 19 w salce parafjalnej.

„Dzwon“. Dziś o godz. 19 zebranie zarządu. O godz. 20,30 zebranie plenarne w szkole na Okolu. Z powodu ważnych spraw uprasza się o przybycie tak członków czynnych jak i nieczynnych.

OPN. Gwiazda. Zbiórka I. drużyny i członków w piątek o godz. 15,45 przy Domu Katolickim (ul. Miedza), zaraz następnie wyjazd na lotnisko.

Koło Młodych przy Kat. Kole Pań. Zebranie w piątek o godz. 19.

Kat. Tow. Rob. Pol. przy parafji N. Serca P. Jezusa. Pogrzeb członkini śp. Teofili Wesołowskiej odbędzie się w piątek o godz. 15,30 z domu żałoby przy ul. Sienkiewicza 52.

OPN. Sokół V. Dziś w czwartek o godz. 19,30 nadzwyczajne zebranie w lokalu p. Glapy. Ważne sprawy. Dziesięciolecie P. O. Z. P. N. Zaproszenia na wieczorek towarzyski, który odbędzie się 8 października są do nabycia u nast. druhów: Kałas Norbert, Jasna 23, Guziołek Stanisław, Grunwaldzka 116, Montewski Zygmunt, Nakielska 60 m. 9.

Bank Polski płacił w dniu 29 bm. za:

dolary amerykańskie	8,87—8,89
funty szterlingów	30,57
franki szwajcarskie	171,37
franki francuskie	34,81½
marki niemieckie	210.—
guldeny gdańskie	172,77
liry włoskie	46,47
floreny holenderskie	356,98

DZIAŁ SPORTOWY

JUBILEUSZ POMORSKIEGO OKRĘGOWEGO ZWIĄZKU PIŁKI NOŻNEJ.

Uroczystości, jakie odbędą się z okazji 10-lecia Pom. O. Z. P. N. w dniu 2 października br. zapowiadają się świetnie. Udział w tem wielkim święcie piłkarskiem a zarazem sportowem, przyrzekły wszystkie towarzystwa, uprawiające sport w jakiejkolwiek gałęzi.

Jak się dowiadujemy, w programie uroczystości zaszły małe zmiany, a mianowicie msza święta odbędzie się o godzinie 9 a nie 9,30. Wobec tego następują przesunięcia w dalszych punktach programu o pół godziny wcześniej, poza uroczystym obiadem i zawodami reprezentacyjnemi na stadjonie miejskim.

Dodajemy, że zawody międzymiastowe **Toruń — Bydgoszcz**, oprócz znaczenia jubileuszowego, będą zarazem **walką o nagrodę** a mianowicie **o puhar ofiarowany** przez redakcję **„Gońca Nadwiślańskiego“** w Grudziądzu dla zwycięzcy zawodów międzymiastowych na Pomorzu.

Najlepsi tenisiści zawodowi świata w Warszawie.

W dniach 8 i 9 października na kortach tenisowych Legji toczyć się będą niezwykle ciekawe walki najlepszych zawodowych tenisistów świata. Przybędą do stolicy: słynny Amerykanin Tilden, dotąd w Warszawie niewidziany, znany stolicy Niemiec polskiego pochodzenia — Najuch, oraz najlepszy uczeń Tildena, Amerykanin Barnes.

W dniu 8 października turniej zaczyna się o godz. 2,30 po południu, a w dniu 9-tym — o godz. 12-ej w południe.

Jak się dowiadujemy — Legja czyni starania, aby uzyskać pozwolenie Związku Tenisowego na rozegranie meczu pokazowego Tilden—Tłoczyński. Tenisista polski wrócił już obecnie do formy, odzyskał swój świetny atakujący backhand i zupełną dyspozycję fizyczną.

Mecz pokazowy Tilden — Tłoczyński stanowiłby największą sensację tenisową sezonu.

Szwecja bije piłkarzy litewskich.

Sztokholm. W międzypaństwowem spotkaniu piłkarskiem Szwecja—Litwa drużyna szwedzka pokonała litwinów w stosunku 8:1

Mecz Polska-Austrja
przegraliśmy w stosunku 58:62.

Wiedeń. Wczoraj, w środę odbyło się w Wiedniu międzypaństwowe spotkanie lekkoatletyczne Polska—Austrja.

Wbrew przypuszczeniom, że mecz z Austrją będzie stosunkowo łatwy i przyniesie nam pewne zwycięstwo, **doznaliśmy w Wiedniu niespodziewanej i tembardziej przykrej porażki.** Przegraliśmy mecz zasłużenie. Austrjacy wbrew przypuszczeniom okazali się przeciwnikiem bardzo groźnym i dali z siebie wszystko, walcząc z niesłychaną ambicją i wolą zwycięstwa. Dowodem tego ducha sportowego, jaki ożywiał drużynę austrjacką jest — **szereg nowych rekordów państwowych,** uzyskanych przez zawodników austrjackich. W wielu konkurencjach byli oni od nas zdecydowanie lepsi.

W polskiej drużynie doskonale **spisali się Maszewski i Nowosielski.** Maszewski w biegu na 800 mtr. uzyskał wynik nadspodziewanie dobry, zajmując pierwsze miejsce. W tym samym biegu nie spisał się natomiast Kuźmicki, przychodząc na miejscu ostatniem. Nowosielski w biegu przez płotki przyszedł wprawdzie na metę drugi, lecz ustanowił nowy rekord polski. Ten sam zawodnik zawiódł natomiast w skoku wdal, podobnie jak i Wieczorek, który skoczył poniżej swoich możliwości. W oszczepie zawiódł Turczyk, który nie mógł przekroczyć 60 mtr. W setce i sztafecie byliśmy zdecydowanie gorsi.

WYNIK MECZU BRZMI — 62:58 DLA AUSTRJI.

Wyniki szczegółowe przedstawiają się następująco:

Skok o tyczce: 1) Schneider (Polska) 370 cmt., 2) Kluk (Pol.) i dr. Heller — po 360 cmt., 3) Oppenheim 350 cmt.

Bieg na 400 mtr.: 1) Gudenus (A) 50,4 sek., 2) Biniakowski — w tym samym czasie, o pierś, 3) Deutscher (A), 4) Miller (Polska).

Rzut dyskiem: 1) Janausch (A) 48,73 mtr. — rekord austrjacki, 2) Heljasz 43,76 mtr., 3) Skodler (A) 42,49 m., 4) Wieczorek 41,53 mtr.

Skok wzwyż: 1) Pławczyk 183 cmt., 2) Niemiec (P) i Juszczyński (A) po 180 cmt., 4) Schwertberger 175 cm.

Bieg na 800 mtr.: 1) Maszewski 1:56,8 sek., 2) Pugl (A) 1:57 s., 3) Kunschitz (A) 1:58,4 s., 4) Kuźmicki 1:59,6 s.

Bieg na 100 mtr.: 1) Lechner 10,8 s., 2) Kleine 10,9 sek., 3) Hillman (Pol.) 11,2 s., Trojanowski II 11,4 s.

Rzut oszczepem: 1) Mikrut (P) 60,70 mtr., 2) Bezwoda (A) 60,46 m. — rekord austrjacki, 3) Turczyk 59,56 m., 4) Holeschek.

110 m. przez płotki: 1) Langmeier (A) 15 sek. — rekord austrjacki, 2) Nowosielski 15,1 s. — rekord polski, 3) Trojanowski I 15,6 sek. Oba rekordy nie będą uznane z powodu braków formalnych.

Pchnięcie kulą: 1) Heljasz 14,60 mtr., 2) Better (A) 14,08 m., 3) Janausch (A) 13,70 m., 4) Pluk (P) 11,84 m.

Skok wdal: 1) Pointner (A) 671 cmt., 2) Nowosielski 670 cm., 3) Wieczorek 662 cm.

Sztafeta szwedzka: 1) Austrja 2,00 sek., 2) Polska 2:01,8 sek.

Bieg na 3 klm.: 1) Kusociński 8:46 sek., 2) Leitgeb (A) 8:50,6 s., — rekord Austrji, 3) Lepan 8:51,4 s., 4) Hartlik.

W biegu na 2 mile angielskie Kusociński uzyskał czas 9:20,2 sek., a więc poniżej rekordu światowego.

Z okazji jubileuszu 10-lecia istnienia Pom. O. Z. P. N. podajemy poniżej fotografję obecnego zarządu.

Siedzą od lewej ku prawej: por. Jan Brzeziński — wiceprezes, Zygmunt Kochański prezes, Bernard Golc — przewodn. W. G. i D., Stefan Michalik — sekretarz; stoją od lewej ku prawej: prof. Alfons Guziński — komisarz Podokręgu Morskiego, Marjan Sokołowski — skarbnik, Antoni Świątkowski — kronikarz, chor. Adam Cichaczewski — kapitan związkowy.

PROGRAM W KINACH.

CORSO. Dziś w dalszym ciągu doskonały film sensacyjny p. t. **„Jeździec bez głowy“** z Harry Peelem oraz świetna komedja z Ossi Oswaldą. Początek o godz. 6,30.

KRISTAL wyświetla po raz ostatni wesołą komedję dźwiękową produkcji czeskiej p. t. **„Pod kuratelą“.** W roli rewidenta firmy znakomity komik czeski Vlasta Burian. Nadprogram tygodnik z interesującemi wypadkami świata.

MARYSIEŃKA. Dziś po raz ostatni program, składający się z dwóch przepięknych filmów dźwiękowych p. t. **„Miłostki księcia pana“** z Jose Mojica i **„Klątwa rodu mandarynów“** z May Wong, Hayakawą i Warnerem Olandem w rolach głównych. Początek o godz. 6,30 i 9.

NOWOŚCI. Rekordowa premjera. Najnowsze dźwiękowce produkcji 1932 r. p. t. **„7 portów...“** i **„Karkołomne zakręty“** (Dzieje pajaców). Obrazy te zmontowane z iście amerykańskim nakładem kosztów i rozmachem, o niezwykłem napięciu dramatycznem. Akcja tak jednego jak i drugiego filmu dźwiękowego obfituje w epizody emocjonujące i sceny romantyczno-liryczne. W rolach głównych urocza Clara Bow, oraz wybitni artyści John Gilbert i Wallace Beery. Całość 15 aktów.

REWJA. Powtórzenie fascynującego arcyciekawego programu: Marlena Dietrich w wielkim nowoczesnym erotycznym filmie **„U stóp kobiety“** i arcywesoła komedja p. t. **„Nowoczesne panny“**, w roli gł. Marja Paudler Liwio, Paranelli, George Aleksander.

PROGRAM RADJOFONICZNY.

PIĄTEK, 30 WRZEŚNIA.

WARSZAWA-RASZYN. 12,45, 13,35, 15,10: Płyty gramofonowe. 16,35: Komunikat Centr. Biura Hydr. dla żeglugi i rybaków. 16,40: „O znaczeniu mięsa baraniego w dożywianiu ludzkości“ — odczyt. 17,00: Muzyka salonowa w wyk. kwintetu Wiesława Wilkosza. 18,00: „Najmniejszy naród słowiański w niebezpieczeństwie“ — odczyt. 18,20: Muzyka taneczna. 19,35: Prasowy dziennik radjowy. 19,45: Przegląd rolniczej prasy krajowej i zagranicznej. 20,00: Feljeton muzyczny. 20,15: Koncert symfoniczny z Filharm. Warsz. W przerwie feljeton. 22,40: Wiadomości sportowe. 22,50: Muzyka taneczna.

ZAGRANICA. Wiedeń. 18,55: „Lohengrin“ — opera Wagnera. **Helsingfors.** 19,05: Koncert symfoniczny. **Ryga.** 19,05: Koncert symfoniczny. **Hamburg.** 19,40: „Złoto Renu“ opera Wagnera. **Królewiec.** 20,00: Koncert symfoniczny. **Daventry.** 20,00: Wieczór Beethovena. **Strasburg.** 20,15: „Kawaler Srebrnej Róży“ opera Ryszarda Straussa. **Medjolan.** 20,30: Koncert symfoniczny. **Berlin.** 21,10: Koncert kameralny. **Londyn Regional.** 21,20: „Księżna Czardaszka“ operetka Kalmana.

Ważą się losy teatru toruńskiego.

Toruń, 29. 9.

Na skutek rozbieżności w sprawie warunków kontraktu na dzierżawę teatru w Toruniu dotychczasowy dyrektor Karol Benda zrezygnował z prowadzenia sceny toruńskiej w sezonie 1932-33.

Wobec decyzji dyrekora Bendy zespół teatru toruńskiego w pełnem zrozumieniu ważności sprawy postanowił nie przerywać pracy i wystąpił z wnioskiem do magistratu o oddanie gmachu teatru do dyspozycji zrzeszenia artystów, które zdecydowane jest przejąć na siebie prowadzenie teatru w sezonie 1932-33 i z dniem 1 października br. rozpocząć dalszą pracę pod nazwą **Teatr Polski w Toruniu.**

Ostateczna decyzja w tej sprawie zapadnie w dniu dzisiejszym na posiedzeniu magistratu m. Torunia. Spodziewać się należy, że zespół artystów sceny toruńskiej, owiany ideałami artystycznemi, które ożywiały długoletniego i tak zasłużonego około sprawy teatralnej na Pomorzu dyrektora Bendę, spotką się z życzliwem stanowiskiem członków magistratu i rady miejskiej i w swoich poczynaniach znajdzie poparcie władz państwowych i komunalnych oraz wszystkich tych czynników, od których zależą losy teatru.

Wielka kradzież w Mogilnie.

Mogilno, 28. 9. (Tel. wł.) Do składu tutejszej Spółki Inwalidzkiej Sprzedaży Tytoniu i Papierosów wkradli się złodzieje i zabrali towarów na 8 tysięcy zł. Szczegóły śledztwa są narazie trzymane w tajemnicy.

Grudziądz.

Zebranie Stow. Pań Mił. św. Winc. a Paulo przy kościele św. Krzyża (Chełm. Przedmieście) odbędzie się w piątek, 30. bm. o godz. 18 w szkole im. Królowej Jadwigi.

Noc wenecka w Grudziądzu. Miły gospodarz Teatru Miejskiego p. Głowiński urządza w sobotę 1 października wspaniałą rzecz, bo noc wenecką. Początek o godz. 20.

REPERTUAR TEATRU MIEJSKIEGO.

Zapowiedziany na sobotę występ Teatru Miejskiego z Torunia w operetce „Dolly" zostaje odwołany z powodu choroby p. Majchrzakówny. Operetkę zobaczymy dopiero około 12 października.

Niedziela, 2 października: wieczór humoru **Leona Wyrwicza.**

Przed rozkosznym wieczorem Leona Wyrwicza.

Znakomity humorysta, chcąc wynagrodzić publiczności grudziądzkiej zawód, sprawiony jej przed kilku tygodniami, kiedy to odwołał swój przyjazd, powiększa tym razem swój i tak bogaty program, w którym obok starych, ale zawsze niezawodnych kawałów, znajdzie się długi szereg nowych, opartych na folklorze i regjonaliźmie poznańskim, śląskim, pomorskim i kaszubskim. Przedsprzedaż biletów w kasie dziennej (gmach teatru), tel. 756 od godz. 10—13 i 17—20. Ceny miejsc od 49 gr do 2,39 zł. Występ odbędzie się w nadchodzącą niedzielę — początek o godz. 20.

Drobne ogłoszenia

Napisowe słowo (tłusto) 25 groszy, każde dalsze słowo 15 groszy, 5 cyfr = jedno słowo i, w, z, a = każde stanowi jedno słowo. Jedno ogłoszenie nie może przekraczać 50 słów.

Większe ogłoszenia wśród drobnych 50 % drożej jak w zwykłym dziale ogłoszeń.

Dla poszukujących posady 20% zniżki.

Drobne ogłoszenia przyjmuje się do godziny 9.

Kurs
wieczorowy we wszystkich przedmiotach. G. Vorreau, Bydgoszcz, Marsz. Focha 10. (18281

POLECENIA

Załatwiam (12259 wszelkie sprawy sądowe, wnioski, skargi odwołania „Postęp" Pomorska 26.

Baczność! Zelówki męskie 2,30, zelówki damskie 1,80, obcasy męskie 80 gr., obcasy damskie 50 gr. Pod Blankami 16. (122II

Perfumy (18658 fa. Szacha wysprzedaje się po zniżonych cenach. Drogerja Minerwa, Gdańska 17 przy Dworcowej.

SPRZEDAŻE

Na sprzedaż majątek uprzemysłowiony 600 mórg, dobra ziemia, kompletny inwentarz, dobre budynki, ładna rezydencja, natychmiast z powodu wyjazdu zagranicę. Wymagana wpłata 150—180 tys. złot. Zgłoszenia pod „Wyjątkowa okazja" do administr. pisma. (18716

Dom piętrowy oraz inne domy od 5.000 zł sprzedam. Doliński, Zbożowy Rynek 1, restauracja. 18700

Dom trzy piętrowy, 10 minut od Gdyni, Sopot, roczny dochód 6000, sprzedam lub zamienię na gospodarstwo 100—150 morgowe. Dom z składem kolonjalnym, restauracją, salą. Cena 30 tys., dochód 7000 zł na sprzedaż. Skrzypski, Orłowo-Morskie, (18692

Rzeźnictwo istniejące 32 lat sprzedam zaraz. Gdzie wskaże B. Wiśniewski, Chełmża, Toruńska 29. (18691

Willa sześciopokojowa. dwumorgowy ogród 20.000. Gospodarstwo czterdziestodwumorgowe 12.000 Szarek, Dworcowa 20. (12239

Dom z piekarnią na prowincji sprzedam za 9000, wpłaty 5000. Kurnatowski, Toruńska 1. (18677

Piekarnia (18710 starozaprowadzona w pełnym biegu, czynsz dzierż. 100 zł. miesięcznie, do objęcia potrzeba 1800 zł. Zgł. Br. Radomski, Lidzbark, Nowy Rynek 20.

Skład kolonjalny sprzedam. Grundtke, Pomorska 10.12251

Skład galanteryjny w najlepszem położeniu Torunia zaraz na sprzedaż. Zgł. do Dzien. Bydg. Toruń pod „Korzystnie". (18612

Skład kolonjalny z powodu wyjazdu zaraz sprzedam. Adres wskaże Dzien. (18699

Planino dobrze utrzymane sprzeda Warmińskiego 16. (12252

Kompletne urządzenie fryzjerskie sprzedam tanio. Koronowska 2. (18696

6 pomp nowych do wody sprzedam. Nowak, Grunwaldzka 83. (18666

Motor (18694 benzynowy i młockarnia tanio na sprzedaż. Majewski, Portęczyny, poczt. Lisnowo, pow. Grudziądz.

Centryfuga (12235 Diabolo prawie nowa, 120 ltr. godz. sprzedam tanio. Zgł. Długa 27, skład obuwia.

Jadalki sypialki, kuchnie tanio. Trzeciego Maja 10. (12252

Orzechy włoskie świeże 10 zł., jądry włoskie 25, miód gwarantowany pszczelny 9, miód kuracyjny 14, wysyła pięciokilowe opakowanie franko zaliczką Fest, Zaleszszyki. (18715

Koń z uprzężą oraz wóz na sprzedaż. Plac Poznański 6. (18661

Wilczki (12257 czystej rasy sprzedam. Rakowski, Pomorska 37.

KUPNA

Pianino krzyżowe kupię. Oferty z podaniem ceny uprasza Zabel, Toruń, Kazim. Jagiellończyka 8. (18707

Linoleum (12280 używany w dobrym stanie kupię. Zgłosz. filja Dzien. Bydg. pod „Linoleum".

POSADY WOLNE

Prawnik energiczny, doświadczony, ewtl. emeryt poszukiwany Of. Dz. „Prawnik". (18685

Potrzebny starszy dzielny pomocnik lub mistrz fryzjerski. Of. do Dziennika Bydg. pod „K. D." (18683

Zdolnego podróżującego, dobrego fachowca z branży wódczanej, który może złożyć kaucję, poszukuje się. Oferty pod „Fabryka Wódek" do Dz. Bydg. (18688

Fryzjerka manikurzystka, pierwszorzędna siła, z dłuższą praktyką może się zgłosić zaraz lub od 1. X. Jan Kaniecki, mistrz fryzjerski, Brodnica, Kamionka 26 (Pom.) (12224

Pokojowa potrzebna. Długa 52. (18653

Poszukuję pomocnika dekoratora do mego składu bławatnego. P. Szukaj, Koronowo, Rynek 12. (18654

Pomocnika fryzjerskiego i uczennice poszukuję. Gniatczyk, Gdańska 30. (12262

Fryzjerka potrzebna zaraz. Pomorska nr. 23. (1223I

Potrzebna młoda, inteligentna bufetowa, do objęcia bufetu Zgłosz. do Dzien. Bydg. pod „Zaraz B." (18708

Potrzebny samodzielny pomocnik szwajcarski. Zgłosz. Bydgoszcz, ul. Paderewskiego 12. Łuczewska. (12284

Uczennicę (12217 do kuchni przyjmie Hotel Wiktorja, Bydgoszcz.

Młodsza skromna dziewczyna kochająca dzieci potrzebna. Mostowa 2, m. 11. (18651

Uczennicę do składu rzeźnickiego przyjmie Roman Pokora, Długa 52. (18652

Dziewczynę pokojową, której zależy na dobrej, stałej posadzie z dobrem praniem i prasowaniem oraz do pomocy w pracach domowych przyjmę od 1. X. ewtl. 3. X. Pensja zł. 30. Of. z odpisami świadectw do Dzien. Bydg. pod „92 A.". (18719

Kucharz pierwszorzędny potrzebny zaraz. Kawiarnia „Europa", Gdańska 10, zgłosz. osobiste. (18684

Kucharkę 2500 zł pożyczki poszukuje. Oferty „Kucharka" filja Dzien. Bydg. (12248

POSADY POSZUKUJĄ

Posady poszukuje pracowita pozamiejscowa do wszelkich prac. Łaskawe oferty upraszam do Dzien. Bydg. pod „Sierota". (18634

Z większą (18711 kaucją poszukuje kupiec jakiegokolwiek odpowiedzialnego stanowiska. Of. Dz. Bydg. pod „Stanowisko".

Administrację domu przyjmę za przystępne odszkodowanie. Zgł. do filji Dzien. Bydg. pod „Administrator". (18657

Stenotypistka poszukuje jakiejkolwiek pracy biurowej za małem wynagrodzeniem. Oferty filja Dziennika pod „Biegła". (12268

Gosposia samodzielna poszukuje posady u samotnego pana. Zgłoszenia filja Dziennika „Gosposia". (1226I

Zredukowany urzędnik pocztowy szuka posady jako siła biurowa najchętniej w Bydgoszczy. Zgł. pod „Nr. 18686" do Dzien. Bydg. (18686

Inteligentna młoda, zdrowa panienka zajmie się dziećmi. Poważne polecenia. Filja „Na wyjazd". (12272

Inteligentna (18706 wdowa samotna, poszukuje posady gospodyni u księdza albo samotnego pana. Zna kuchnię warszawską, dobre rekomendacje. Oferty Dz. Bydg. Toruń pod „Gospodarna"

MIESZKANIA

1 lub 2 pokoje i kuchni poszukuje samotny na stałem stanowisku państwowem. Zgł. do Dziennika Bydgoskiego pod „R. T. W.". (18701

Poszukuję mieszkania 6 pok., wedle możności z ogródkiem, ewtl. całą willę. Of. filja Dziennika „6". (12242

Mieszkanie (18538 5 pokoi kuchnia, łazienka od 1. X do wynajęcia. Nakło, Potulicka 6, gospodarz.

Mieszkanie w centrum Torunia, 4 pokojowe z komfortem odstąpię, warunek: odkupienie mebli jednego lub dwóch pokoi, Zgłoszenia Dzien. Bydg. Toruń pod „Mieszkanie". 18704

Mieszkanie (18674 słoneczne 4 pokojowe, łazienka, światło elektr., gaz i balkon zaraz do wynajęcia. Of. do Dz. Bydg. pod „Słoneczne".

Mieszkanie 8 pokojowe do wynajęcia zaraz przy ul. Dworcowej od gospodarza, nadające się na biuro lub dla lekarza. Wiadomość: ulica Ścieżka 1, Okole. Właściciel. (18687

Mieszkanie 4 pokojowe, wygody, 1 października wynajmie gospodarz, ul. Kołłątaja nr. 10, tel. 1692. (12244

Mieszkanie 1, 2, 3 pokojowe. Marsz. Focha 36, parter lewo. (12239

2 pokoje (12219 nieumeblowane, oddzielne wejście, do wynajęcia. Gdańska 91, II. p., m. 6.

Pokój i kuchnia do wynajęcia. Grunwaldzka 162, gospodarz. (18647

Mieszkanie (12210 7 pokojowe centrum Gdańskiej wynajmę. Wiadomość Kołłątaja 3, m. 4.

2 pokoje kuchnię, wygody, z meblami odstąpię korzystnie zaraz. Hermana Frankego 7, w podwórzu, I piętro. (18698

Mieszkanie 7 pokojowe komfortowe lub 2—3 pokoj. na biura wynajmę. Jagiellońska 12, mieszk. 3. (18695

Mieszkanie 3 pokoje z komfortem za zwrotem remontu do wydzierżawienia. Polanka 1.

Mieszkanie (18678 dwupokojowe wolne. Długa 16, Biuro Handlowe.

Mieszkanie pokój kuchnię w procent odda gospodarz. Zygmunta Augusta 26. (12230

Mieszkanie dwa pokoje, kuchnia, łaźnia do wynajęcia. Grudziądz, Tuszewska Grobla 28, I. (18693

Pokój umebl. z kuchnią dla bezdzietnego małżeństwa wzgl. dla 2 pań. Płocka nr. 24. (18673

2 pokoje i kuchnia umebl. Pomorska nr. 43, m. 4. (12245

Pokój umebl. kuchnia bezdzietnemu małżeństwu wynajmę. Chrobrego 13, m. 6. (12271

Umeblowany pokój, kuchnia korzystnie. Gdańska 91, 7. (12257

POKOJE

Poszukuję pokój niekrępujący, osobnem wejściem zaraz. Of. pod „M. 40". (18656

Pokój (18660 próżny oddzielny. Grunwaldzka 18, gospodarz.

Pokój umebl. tanio. Kordeckiego 25, 6. (18663

Duży pokój do wynajęcia. Pomorska 31, m. 5. (18662

Umeblowany pokój. Garbary 19, m. 2. (18664)

Pokój utrzymanie, osobne wejście tanio. Jagiellońska 23, m. 8. (18676

Pokój i pokoik, wejście osobne. Przyrzecze 14. (18689

Pokój umebl. wynajmę. Szczecińska 9, m. 2. (1224I

Pokój umebl. ewtl. dwa wynajmę Chodkiewicza 14, m. 5. (12246

Pokój Wileńska 2, m. 3. (12258

Pokój dla 2 kolegów, koleżanek po 50 zł całodziennem utrzymaniem. Nakielska 15 Grabowska. (18669

Pokój do wynajęcia. Kwiatowa 1 m. 2. (12255

Pokój (12254 umeblowany dla 1-2 osób, można używać kuchnię. Sienkiewicza 16, m. 10.

Umeblowany pokój ewtl. dla małżeństwa. Matejki 12, m. 6. 12253

Pokój umebl. Cieszkowskiego 4, m. 5. (12232

Pokój wynajmię, małżeństwo niewykluczone. Pl. Wolności nr. 1, m. 9. 18682

Pokój (17679 do wynajęcia z osobnem wejściem, z piecem do gotowania. Na Wzgórze 9.

Pokój Pomorska 3. (12256

Stancja dla uczennicy. Zbożowy Rynek 10, m. 2. (12247

Pokój większy. Kołłątaja 6, m. 3, godz. 2—4. (12233

Pokój ładny, niekrępujący. Zduny 21, m. 3. (12238

Pokój umebl. 20 Stycznia 20, m. 8. (12250

2 dobrze umebl. pokoje wynajmę. Zacisze 7, m. 3. (1222I

Pokój utrzymanie, inteligentnem Matejki 5 — 6. (12215

Pokój umeblowany, słoneczny, frontowy. Konarskiego 9, mieszk. 3. (12212

2 lub 3 eleganckie pokoje, łazienka ewtl. utrzymanie. Paderewskiego 22, I prawo. (12269

Pokój umebl. dla panienki. Poznańska 30, m. 16. (18667

Pokój (17668 eleg., używanie kuchni. Plac Poznański 2 — 4.

Pokój umebl., osobne wejście. Garbary 30, m. 7. (18697

Pokój Zduny 2, III. p. (12267

Pokój wspólny dla panienki. Chocimska 1, 12. (12273

Pokój umebl. Pomorska 54, III lewo. (12279

Pokój umebl. dla 2 panów. Bocianowo 35, m. 6. (12078

Pokój eleg. umebl., osobne wejście. Hartwich, Pomorska 32, II. (12265

Pokój (12266 Sniadeckich 40, m. 6.

Pokój duży jasny dla 1 lub 2 osób. Gamma 2, m. 1. (12263

Pokoje umebl. dla lepszych panów. Pomorska 28, mieszkanie 3. (12264

Pokój Dworcowa 3. (12240

Pokój niekrępujący. Hetmańska 22, m. 3. (12236

Pokój słoneczny, komfort. Hetmańska 15, m. 3. (12249

Pokój Szczecińska 7, m. 6. (12243

Pokój pani. Paderewskiego 14, m. 3. (12027

Ładnie umebl. pokój. Cieszkowskiego 4, m. 6. (1228I

Pokój ewtl. dwuosobowy. Kościuszki 21, m. 2. (12283

Pokoik Gdańska 51/11. (12275

Pokój (12276 umebl. Gdańska 117, m. 5.

Pokój umebl. Sniadeckich 53, m. 5. (12270

1 lub 2 pokoje umebl. z używaniem kuchni u samotnej osoby korzystnie do wynajęcia. Gdańska 125, m. 2. (1867I

Pokój umebl. Marszałka Focha 14, m. 6. (12234

RÓŻNE

Ciężarówka każdej chwili do dyspozycji. Tel. 1776. (17669

Kurs wieczorowy we wszystkich przedmiotach. G. Vorreau, Bydgoszcz, Marsz. Focha 10. (18281

Który zamożny starszy pan dopomoże inteligentnej wdowie zamieszkując u niej. „M." filja. (12214

DZIERŻAWY

Wydzierżawię 60—130—200 morgowe gospodarstwa. Nowakowski, Dworcowa 70. (12182

Skład elegancki (względnie dwa mniejsze) centrum ul. Gdańskiej, nadający się na każdą branżę zaraz wydzierżawi tanio gospodarz. Wiadomość telefonem 1269. (18576

Ubikacji w podwórzu na mały warsztat poszukuję z możliwością zainstalowania prądu stałego. Oferty do filji pod „K. S. 100". (12149

Ubikacje jasne, suche, 200 □ m ze światłem i siłą na hurtownię, składnicę lub lepszy warsztat do wynajęcia. Promenada 11. (12274

Skład bławatów, nadający się też na inne przedsiębiorstwo, z mieszkaniem w najlepszem położeniu zaraz do wydzierżawienia. J. Chruściński, Swiecie n./W., Rynek 4. (18709

Mistrz (18713 piekarski poszukuje piekarni celem dzierżawy najchętniej wprost od właściciela. Zgł. pod nr. „770".

MATRYMONJALNE

Poszukuję (18485 wspólniczki z zamiłowaniem do handlu (kolonjalny), sympatyczną do lat 30, kapitał 5 tysięcy. Cel ogłoszenia bezwzględny związek małżeński. Zgłoszenia z fotografją do Dzien. Bydg. pod „Młody kupiec Kresy Wschodnie".

Samotny lat 48, blondyn, dobrze zbudowany, bez nałogów, posiada 3 piętrowy dom, śródmieście Torunia, 4 pokojowe urządzone mieszkanie, wszelkie wygody, z braku znajomości poszukuje żony szlachetnego serca. Blondynki do lat 45, samotnej wdówki, starszej panny, lub emerytki z małym posagiem. Oferty Dzien. Bydg. Toruń pod „Emeryt". (18705

Dobre partje dla pań lub wdówek rozporządzające majątkiem 2 do 5000 gotówką, również z wioski. Zgłoszenia „Postęp" Pomorska 26. (12260

Kawaler lat 55, urzędnik państw., ustalony, Pomorzanin, z braku znajomości pozna w celu ożenku pannę, powyżej lat 35, najchętniej ze wsi. Pośrednictwo krewnych mile widziane. Dyskrecja. Łask. zgłoszenia pod „O. W. P. 55" do Dzien. Bydg. (18712

Dnia 27. bm. o godz. 11-tej zasnął w Panu Bogu po długich i ciężkich cierpieniach, opatrzony Sakramentami św., mój najdroższy, nigdy niezapomniany mąż, nasz najukochańszy troskliwy ojczulek, zięć, teść, dziadek i kuzyn ś. p.

Józef Heydak

przeżywszy lat 64, o czem donosi w nieutulonym smutku pogrążona

Rodzina.

Bydgoszcz, Leszno, Hildesheim, Hanover, 29. 9. 32.

Pogrzeb odbędzie się w piątek 30. IX. br. o godz. 16-tej z domu żałoby Gdańska 117, na nowy cmentarz farny. Msza św. za spokój duszy śp Zmarłego odbędzie się w niedzielę o g. 6.30 rano w kościele Winc. à Paulo na Bielawkach.

18672)

†

Dnia 26 września 1932 r. o godzinie 4.30 po południu, zmarł śmiercią tragiczną mój najdroższy brat, szwagier, nasz ukochany wujek i narzeczony ś. p.

Ludwik Wodyński

Inżynier

w kwiecie wieku 44 lat, o czem donoszą pogrążeni w głębokim smutku

Siostra Wiktorja Srokowa wraz z mężem i dziećmi i narzeczona Józefa Nowaczykówna.

Bydgoszcz, Inowrocław, Tomkowo, dnia 28. IX. 1932 r. (12228

Pogrzeb odbędzie się w piątek 30 bm. o godz. 4-tej po poł. z kaplicy Serca Jezusowego na nowym cmentarzu w Bydgoszczy. Msza św. za spokój duszy ś. p. Zmarłego odbędzie się w sobotę 1. X. br. o godz. 9-tej rano w kościele Serca Jezusowego.

†

Dnia 27 bm. zmarł po długich cierpieniach opatrzony Sakramentami św. mój najdroższy mąż, kochany tatuś ś. p.

Józef Smoliński

przeżywszy lat 58, o czem donosi w smutku pogrążona

Żona z córką.

Pogrzeb odbędzie się w sobotę 1. X. br. o godz. 4-tej po poł. z domu żałoby ulica Florjana 11 na cmentarz nowy farny.

Memu kochanemu ojcu ś. p. **Michałowi Witkowskiemu** w stuletnią rocznicę Jego urodzin odprawi się

Msza św.

w Klarysek w piątek o godz. 8,30. 30 września 1932 r.

Anna Kaczmarkowa Długa 19.

Obwieszczenie. W tutejszym rejestrze spółdzielczym pod nr. 77 wpisano w dniu dzisiejszym przy firmie Polska Hurtownia Skór, Spółdzielnia z ograniczoną odpowiedzialnością w Bydgoszczy, iż udział wynosi 50,00 zł. Przy wstąpieniu członek płaci conajmniej 20,00 zł, a w ciągu roku winien uskutecznić wpłatę do pełnej wysokości. Członkowi wolno mieć najwyżej 20 udziałów. Odpowiedzialność dodatkowa sięga pięciokrotnej wysokości zadeklarowanego udziału. Uchwałą Walnego Zgromadzenia z dnia 23. IV. 1930 zmieniono § 6 statutu. (18717

Bydgoszcz, dnia 8 września 1932 r. **Sąd Grodzki.**

ZNICZE NAGROBKOWE „POLO" ŻĄDAJCIE WSZĘDZIE

FABRYKA ŚWIEC „POLO"

Warszawa, Czerniakowska 203. (17468

UWAGA — NOWOŚĆ!

Nie będzie więcej Karaluchów i Francuzów po użyciu niezawodnego, gwarantowanego środka pod nazwą

„KARALUCH"

Do nabycia w wszystkich drogerjach. Wyłączna sprzedaż

Drogerja Centralna BYDGOSZCZ

18527) **Poznańska nr. 7. Telefon 1420.**

CYRK STANIEWSKICH

oddział I-szy z Warszawy

przybył do Bydgoszczy **tylko na 4 dni!**

OTWARCIE na placu przy ul. Król. Jadwigi dziś w czwartek 29 bm. o 8.30 w.

Wielki wspaniały program światowych atrakcyj.—Czołowe siły cyrków europejskich. — Egzotyczne zespoły: Arabów, Malajów, Murzynów, Chińczyków i Turków. — Tresura słoni, wielbłądów, zebr. i małp oraz koni arabskich. — Rewelacyjne popisy ekwilibrystyczne.

18 atrakcyj! 18 atrakcyj!

UWAGA: W sobotę 1-go i w niedzielę 2-go października po **2 przedstawienia** o g. 4 pp. i 8.30 w. W sobotę na przedstawienie popołudniowe **ceny miejsc minimalne:** galerja 50 i 75 groszy, ławki 1 złoty.

18655)

FUTRA!

Komu zależy na **rzetelnej obsłudze, uczciwej cenie i dobrym towarze** — ten kupuje **tylko** w starej znanej, pierwszorzędnej firmie 18702

Jedyna polska chrz. firma na miejscu.

SKŁAD FUTER, F. Jaworski i K. Nitecki

Bydgoszcz, Dworcowa 35, tel. 1341

Przeróbki i reperacje tanio i starannie.

„ZAKŁAD LECZNICZY"

Ubezpieczalni Krajowej w Inowrocławiu

(solanki, kąpiele borowinowe, inhalacje, elektroterapja, wodolecznictwo) połączony z pensjonatem, otwarty jest bez przerwy przez **cały rok.**

Wygoda. Wszelkich zabiegów lekarskich i kąpieli udzieli się na miejscu w zakładzie (pensjonacie).

Opłaty bardzo przystępne (kl. I. i II.) obejmują całkowite utrzymanie, stałą opiekę lekarza specjalisty, oraz wszelkie zabiegi i kąpiele. Własny park, czytelnia, bibljoteka, radjokoncerty i t. p. (18459

W sezonie zimowym od 1 października do 31 marca opłaty zniżone.

Prospekty wysyła oraz wszelkich wyjaśnień udziala na żądanie bezpłatnie

Administr. Uzdrowiska Ubezpieczalni Krajowej w Inowrocławiu.

KLEPSYDRY

wykonuje szybko i tanio

Drukarnia Bydgoska S. A.

Bydgoszcz, Poznańska 12

Kafle

białe i kolorowe

piece kaflowe przenośne

kuchenki żelazne

po wyjątkowo niskich cenach dostarczają (16849

Bracia Schlieper

Bydgoszcz

ul. Gdańska nr. 140.

Tel. 306. Tel. 361.

MAGISTRAT MIASTA KORONOWA

sprzeda

1. **używany kocioł stojący o ciśnieniu 4 Atm., powierzchni ogrzewalnej 7,3 m²**
2. **elewator z 13 wiadrami konstrukcji żelaznej, 13 m. wysoki.**

Przedmioty te obejrzeć można każdego czasu w tutejszej Rzeźni Miejskiej.

Reflektanci zechcą swoje oferty nadesłać do tut. urzędu w terminie do dnia 20 października 1932 r.

Magistrat zastrzega sobie prawo swobodnego wyboru oferenta.

Koronowo, dnia 27 września 1932 r. (18681

MAGISTRAT, (—) Kosidowski, zast. burmistrza.

Nauki

księgowości, korespondencji i stenografji udziela także listownie

G. Vorreau

rewizor ksiąg

Bydgoszcz (18643

ul. Marszałka Focha 10

Tańców

nowe kursy rozpoczną się **w poniedziałek, d. 3. 10. b. r.** we własnym lokalu.

Wł. Kochański

ul. Sienkiewicza 12.

Tel. 22-14. (18649

Abonujcie „Dziennik Bydgoski"!

SPRZEDAŻE

Trzypiętrowa
kamienicę dochodową, 45.000, sprzeda Nowakowski, Dworcowa 70. (12183

Dom
ogrodem 6 000. Nowakowski, Dworcowa 70. (12181

Willę (12213
dwumieszkaniową sprzedam okazyjnie. Wpłata 22 do 25.000. Oferty filja pod „Przeniesiony urzędnik".

W Starogardzie
na sprzedaż kamienica bez hipoteki o 6 lokat. z 3 i 2 pokoj. mieszk. oraz z składem kolonjal. istniej. od szeregu lat z wolnem mieszk., dużym sadem i obsz. zabudowaniami. Cena według ugody. Zgłosz. do Dziennika Bydg. pod „Fist". (18636

Kamienica
III piętrowa dochód roczny 4600, cena 42 000, wpłata 30000. „Agencja", Podgórna 1. (18659

Sprzedam
dom za 95.000 zł. Adres wskaże Dziennik. (12225

Tania
wyprzedaż. Z powodu likwidacji szkółki drzew owocowych, polecam na jesień jabłonie, grusze, śliwki, czereśnie, wiśnie, morele, agrest, porzeczki, winogrono, orzechy włoskie i laskowe, róże, drzewka alejowe i krzewy ozdobne w rozmaitych gatunkach i odmianach po niskich cenach. A. May, Zakłady ogrodnicze, Inowrocław. (18570

Kilka
wagonów kapusty, tak samo cebuli, zdrowy i dobry towar oddaje po cenie dziennej. B. Nickel, Wielki Lubień, p. Grudziądz, tel. 408. (1840!

2 okna (18595
kompletne zaraz na sprzedaż. Szczecińska 5, skład.

Dziecięce
łóżeczko, szafka bardzo tanio na sprzedaż. Marsz. Focha 14. (12222

Sypialki
dębowe za 550 zł sprzeda stolarnia, Jackowskiego nr. 14. (18644

POSADY WOLNE

Garncarz
zaraz potrzebny. Schöpper Zduny 9. (18567

Ekspedjentka
branży rzeźnickiej potrzebna zaraz. Reflektuje się tylko na dobrze wykwalifikowaną siłę. St. Stodolny, Bydgoszcz, Mostowa 3. (18599

Panienka
do obsługi gości potrzebna zaraz. Cukiernia „Italja", Toruń. (12218

Służąca (12226
gotowanie, p r a n i e, od pierwszego. Frankego 1/4.

Uczeń (18642
blacharsko - instalacyjny potrzebny. Gdańska 74.

Stolarz
z narzędziami potrzebny. Kujawska 75. (18634

POSADY POSZUKUJĄ

Inteligentna
osoba zaufana z dobrem gotowaniem zajmie się gospodarstwem u samotnej osoby. Oferty „Dziennik Bydgoski" Grudziądz „Samotna". (18638

Stenotypistka
ze stenografją polską i niemiecką poszukuje natychmiast posady. Zgłoszenia pod „Stenotypistka" Biuro Ogłoszeń Bydgoszcz, Dworcowa 54. (18703

MIESZKANIA

Mieszkanie
z meblami odstąpię osobie drugiej powód niemożliwość wywiązania się gotówką. Hermana Frankego 7, m. 11. (18522

5 pokojowe
mieszkanie z centr. ogrzewaniem na I piętrze przy ul. Zacisze wynajmie gospodarz. Łask. zgłosz. pod „5" filja Dz. Bydg. (12220

POKOJE

Poszukuję
od 1. X. dla mojej córki stancję w polskiej rodzinie. Oferty z podaniem ceny pod „1204" do Dzien. Bydg. (18637

Pokój
dobrze umebl., biurko. 20 Stycznia 10, m. 5. (12170

Pokój
umeblowany z 2 łóżkami z utrzymaniem lub bez tanio do wynajęcia. Pomorska 14, m. 1. (18467

Pokój
duży do oddania. Cieszkowskiego 8, m. 8. (18635

Pokój
Grodzka 8, 13. (18646

Pokój (18645
umebl. Długosza 2. m. 3.

Pokój
Dolina 6, m. 2. (18675

Pokój
1—2 panów. Orła 20. (18665

Pokój
Hetmańska 30, m. 3. (12216

Pokój
umebl. z osobnem wejściem. Kościuszki 4, Kalinowska. (12223

Pokój (12192
komfortowo umeblowany dla 1—2 panów. Kościuszki 13. Łazienka, telefon.

Pokój
słoneczny. Bocianowo 33, m. 6. (12205

Pokój
umeblow. Chodkiewicza 22, m. 3. (18540

Pokój
dobrze umebl. dla pana do wynajęcia. Śniadeckich 49, m. 3. (16754

Środek podniecający.

— Ach, okropne — Czesiu, patrz stadnik!

— Oj, schowaj natychmiast butelkę z czerwonem winem!...

Ceny ogłoszeń: 25 gr. za wiersz milimetrowy na stronie 7-łamowej szerokości 38 mm. Za reklamy na stronie przed ogłoszeniami 70 gr., w tekście na drugiej i trzeciej stronie 1,20 zł. na dalszych stronach 1,00 zł. za milim. 1 łam., szer. 67 mm. Drobne ogłoszenia słowo tytułowe 25 gr., każde dalsze 15 gr.; dla poszukujących pracy oraz na nekrologi 20% zniżki. Większe ogłoszenia, zamieszczone wśród drobnych, 50% drożej jak w zwykłem dziale ogłoszeniowym. Przy powtórzeniu ogłoszeń o tym samym tekście udziela się rabatu. Przy konkursach i dochodzeniach sądowych wszelkie rabaty upadają. — Ogłoszenia zagraniczne 25% dopłaty. — Ogłoszenia skomplikowane oraz z zastrzeżeniem miejsca o 20% drożej. Za terminowe umieszczenie i przepisane miejsce administracja nie odpowiada. — Miejsce płatności: Bydgoszcz. — Konta bankowe: Bank Związku Spółek Zarobkowych, Bank Ludowy. Konto czekowe: P. K. O. 203713 Poznań.

Wydawca, nakładem i czcionkami: Drukarnia Bydgoska Sp. Akc w Bydgoszczy. — Za redakcję odpowiedzialny: Stanisław Nowakowski w Bydgoszczy; za dział gdyński: Mieczysław Mistat w Gdyni.